

Mirosław Adam Supruniuk

"Trwałość i płynność" : sztuka polska w Wielkiej Brytanii w XX wieku - wstęp do opisu

Archiwum Emigracji : studia, szkice, dokumenty 1-2 (7-8), 127-159

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SZTUKA POLSKA W WIELKIEJ BRYTANII

„TRWAŁOŚĆ I PŁYNNOŚĆ” SZTUKA POLSKA W WIELKIEJ BRYTANII W XX WIEKU — WSTĘP DO OPISU

Mirosław Adam SUPRUNIUK (Toruń)

STAN BADAŃ (OPRACOWANIA I ŹRÓDŁA)

Polskie środowisko artystyczne w Wielkiej Brytanii w XX w., już choćby z tego tylko powodu, że pod względem liczebności i trwałości było największe poza Polską, zasługuje na osobne badania i własną historię. Tymczasem, podstawowym opracowaniem na temat polskich wydarzeń artystycznych na Wyspach Brytyjskich w XX w. jest nadal, pomimo upływu ponad 20 lat, szkic-wykład Stanisława Frenkla — zmarłego w 2001 r. w Londynie malarza, historyka i teoretyka sztuki — pt. *Polskie malarstwo i rzeźba w Wielkiej Brytanii 1945–1985*, wygłoszony w czasie Kongresu Kultury Polskiej na Obczyźnie we wrześniu 1985 r. w Londynie¹. Nieco zmieniona wersja tego odczytu ukazała się w londyńskim „Tygodniu Polskim” w dwóch odcinkach 12 i 19 kwietnia 1986 r. Przedrukowana została następnie w 1998 w tomie *Kożuchy w chmurach i inne eseje*

¹ S. Frenkiel, *Polskie malarstwo i rzeźba w Wielkiej Brytanii 1945–1985*, [w:] *Prace Kongresu Kultury Polskiej*, t. VIII: *Polskie więzi kulturowe na obczyźnie*, pod red. M. Paszkiewicz. Londyn 1986 s. 108, 125. Główne tezy tego artykułu powtórzył Frenkiel w sprawozdaniu z III Kongresu Kultury Polskiej na Obczyźnie w 1998 r. — zob.: S. Frenkiel, *Polskie malarstwo, grafika i rzeźba w Wielkiej Brytanii*, [w:] *Polska poza Polską. Sprawozdanie z III Kongresu Kultury Polskiej na Obczyźnie*, pod red. K. Rowińskiego. Londyn 1998 s. 78–82.

o sztuce, obok innych szkiców Frenkla poświęconych emigracyjnym postaciom i wydarzeniom artystycznym².

Publikowane wcześniej szkice Mariana Bohusza-Szyszko na temat polskiej plastyki emigracyjnej w zbiorze *O sztuce*, zawierającym w większej części recenzje z wystaw w Londynie, mają znacznie mniejszą wartość poznawczą³. Wszystkie późniejsze, tj. powstałe po roku 1986, próby przyswojenia dorobku plastycznego „polskiego Londynu” krytyce sztuki w Polsce były albo swobodnym streszczeniem tez Frenkla⁴, albo ich bezkrytycznym powieleniem i uzupełnieniem o szczegóły z biografii poszczególnych malarzy i rzeźbiarzy na podstawie przypadkowego zbioru prac⁵. Publikacje poświęcone sztuce artystów plastyków „polonijnych”, powstałe w Polsce przed rokiem 1989, mają wartość niewielką i z reguły pomijają „Polonię w Wielkiej Brytanii”. Są, naturalnie, ważnym świadectwem podlegającej cenzurze polityki kulturalnej państwa w odniesieniu do dziejów i dorobku kultury polskiej na obczyźnie, ale informacje w nich zwarte są szczątkowe i dotyczą przede wszystkim malarzy, którzy po roku 1945 odwiedzali Polskę i wystawiali w krajowych galeriach: Feliksa Topolskiego, Tadeusza P. Potworowskiego, Marka Żuławskiego, Henryka Gotliba oraz Piotra Mleczi⁶. Tylko nieliczni badacze mieli odwagę postulować konieczność wszechstronnych studiów nad różnymi aspektami kultury emigrantów i dostrzegali w nich szczególne miejsce dla twórczości plastycznej⁷.

Nie miał racji Jan Wiktor Sienkiewicz pisząc, że lata 1990–2003 nie były w „badaniach nad sztuką na emigracji” stracone. Jego optymizm, wyrażony w skądinąd bardzo cennym opracowaniu pt. *Polskie galerie sztuki w Londynie w drugiej połowie XX wieku*, nie znajduje uzasadnienia w przywołanych tamże szkicach — w większej części przyczynkarskich lub poświęconych biografistycie emigracyjnej⁸. Nie dostrzegł Sienkiewicz, że dorobek ten, drukowany w większej części w elitarnych czasopismach i publikacjach uniwersyteckich, nie wszedł w krwioobieg nie tylko nauki w Polsce, ale też wiedzy popularnej, czego dowodem mogą być publikacje takie jak *Leksykon sztuki polskiej XX wieku* z 1996 r., który wśród 30 nazwisk artystów plastyków emigracyjnych notuje jedynie siedem z Wielkiej Brytanii: Jankiela Adlera, Gotliba, Potworowskiego, Stefana i Franciszkę Themersonów, Topolskiego i Żuławskiego. Nie zostały natomiast w *Leksykonie* opisane jakiegokolwiek polskie galerie, czasopisma, stowarzyszenia i ugrupowania artystyczne, czy polskie szkoły malarskie w Anglii; nie zwrócono uwagi na emigracyjnych historyków i krytyków sztuki⁹. Równie ubogo prezentuje się dorobek malarzy polskich z Wielkiej Brytanii w tomie drugim *Słownika malarzy polskich*, który dotyczy

² S. Frenkiel, *Koźuchy w chmurach i inne eseje o sztuce*, wstęp i wybór J. Koźmiński. Toruń 1998 s. 193–200.

³ M. Bohusz-Szyszko, *O sztuce*. Londyn 1982.

⁴ Por. np.: D. Wróblewska, *Wokół Londynu*, [w:] *Między Polską a światem. Kultura emigracyjna po 1939 roku*, pod red. M. Fik. Warszawa 1992 s. 301–304.

⁵ A. Prugar-Myślik, *Polscy malarze w Wielkiej Brytanii*, [w:] *Polscy malarze w Wielkiej Brytanii* [katalog wystawy]. Dom Polonii w Pułtusku, lipiec–wrzesień 1989. Pułtusk 1989 s. 5–11.

⁶ Por.: J. Ziemiński, *Polonijni artyści plastycy*, *Przegląd Zachodni* 1975 nr 5/6 s. 190–207; tegoż, *Artyści plastycy jako specjalna kategoria emigracji*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, pod red. H. Kubiaka i A. Pilcha. Wrocław 1976 s. 126–133.

⁷ P. Taras, *Rola polskiej emigracji wśród innych narodów*, [w:] *Wkład Polaków do kultury świata*. Lublin 1976 s. 803 — autor wymienia wśród malarzy tworzących w Londynie: Topolskiego, Knappa, Frenkla, Turkiewicza i Bobrowskiego; W. Sobisiak, *Emigracyjne instytucje upowszechniania polskiej kultury w Wielkiej Brytanii*, [w:] *Kultura skupisk polonijnych. Materiały z II Sympozjum Naukowego, Warszawa, 11 i 12 czerwca 1984 r.* Warszawa 1987 s. 137–159.

⁸ J. W. Sienkiewicz, *Londyn polskich artystów i polskich galerii*, [w:] tegoż, *Polskie galerie sztuki w Londynie w drugiej połowie XX wieku*. Lublin 2003 s. 11–34.

⁹ J. Chrzanowska-Pieńkos, A. Pieńkos, *Leksykon sztuki polskiej XX wieku*. Poznań 1996.

XX w. Znalazły się w nim noty biograficzne zaledwie 15 „Anglików”: Adlera, Bohusza-Szyszko, Frenkla, Gotliba, Mieczysława Janikowskiego, Rajmunda Kanelby, Stefana Knappa, Antoniego Markowskiego, Potworowskiego, Zdzisława Ruszkowskiego, F. Themerson, Topolskiego, Kazimierza Zielenkiewicza (Caziela), Żuławskiego i Aleksandra Żywa¹⁰. Dobrze zapowiadający się lubelski *Leksykon kultury polskiej poza krajem od roku 1939*, pod redakcją Krzysztofa Dybciaka i Zdzisława Kudelskiego, jako jedyny — prócz kilku haseł biograficznych: Adler, Bohusz-Szyszko, Roman Jakubowski i Wiktor Niemczyk (fotograficy) — zamieścił krótkie szkice poświęcone „rzeźbiarzom polskim w Londynie” oraz „Stowarzyszeniu Fotografików Polskich w Londynie”¹¹.

Obecność i aktywność polskich artystów na Wyspach Brytyjskich pomijają również wszystkie opracowania syntetyczne dotyczące współczesnej sztuki polskiej, aż po ostatnią książkę Wojciecha Włodarczyka pt. *Sztuka polska 1918–2000*¹², a także — co brzmi paradoksalnie — książki naukowe opisujące życie kulturalne i społeczne „polskiego Londynu”. Szczególnie zastanawiający jest brak choćby jednego zdania o dorobku artystycznym ponad ośmiuset artystów polskich w monografii Rafała Habielskiego zatytułowanej *Polski Londyn*. W książce, w której wymieniani są politycy, pisarze, dziennikarze, aktorzy i piosenkarze, zabrakło miejsca dla zanotowania nazwisk malarzy tej miary, co Marek Żuławski, Henryk Gotlib, Tadeusz P. Potworowski, Stanisław Frenkiel, Zdzisław Ruszkowski czy Janina Baranowska i opisanie choćby jednej polskiej wystawy, w choćby jednej polskiej galerii¹³.

Trudno zgodzić się zatem ze Stanisławem Frenklem, który w przywołanej wyżej pracy pisał:

Ogólnie biorąc, sztuka polska w Wielkiej Brytanii jest bardzo dobrze udokumentowana. Tate Gallery ma obszerną bibliotekę katalogów i rubryk wszystkich ważnych artystów, łącznie z komentarzami prasowymi oraz archiwum Halimy Nałęcz¹⁴. Obszerna dokumentacja znajduje się w posiadaniu Biblioteki Polskiej. Dzieła polskich artystów znajdują się w kolekcjach państwowych: Topolski, Werner, Beutlich w Victoria & Albert Museum; Potworowski i Frenkiel w zbiorach Uniwersytetu Londyńskiego¹⁵.

Owo sformułowanie — „wszystkich ważnych artystów” — powoduje zniekształcenie obrazu. W kontekście wiedzy o prawie ośmiuset artystach żyjących i tworzących w XX w. na Wyspach Brytyjskich, skupienie się na kilkunastu nazwiskach wymienionych przez Frenkla daje wiedzę znikomą, a wręcz żadną o sztuce Polaków w Wielkiej Brytanii.

W roku 1957, pisząc *Parę uwag o krytyce i malarstwie polskim w Anglii*, Bogdan Czaykowski użył zwrotu — „polskiej krytyki malarskiej na emigracji właściwie nie ma”. Docenił, co prawda, działalność publicystyczną i popularyzatorską Alicji Drwęskiej w „Dzienniku Polskim”, recenzje Stefani Zahorskiej w „Wiadomościach”, oraz teksty M. Bohusza-Szyszko i zwłaszcza Józefa Czapskiego w „Kulturze” (w niewielkim stopniu dotyczące „Londyńczyków”), ale zwrócił uwagę na małą wiedzę społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii o działalności i dorobku artystycznym mieszkających na Wyspach

¹⁰ *Słownik malarzy polskich, t. 2: Od dwudziestolecia międzywojennego do końca XX wieku*. Warszawa 2001.

¹¹ I. Grzesik-Olszewska, *Rzeźbiarze polscy w Londynie*, [w:] *Leksykon kultury polskiej poza krajem od roku 1939*, pod red. K. Dybciaka i Z. Kudelskiego, t. 1. Lublin 2000 s. 381–384; K. Łyczewek, *Stowarzyszenie Fotografików Polskich w Londynie*, [w:] tamże, s. 418–420. Niestety, ukazał się tylko tom pierwszy *Leksykonu*.

¹² W. Włodarczyk, *Sztuka polska 1918–2000*. Warszawa 2000.

¹³ R. Habielski, *Polski Londyn*. Wrocław 2000.

¹⁴ L. Bobka, *Archiwum Halimy Nałęcz w Tate Gallery*, *Dziennik Polski* 2001 nr 2 s. 4.

¹⁵ S. Frenkiel, *Polskie malarstwo*, s. 124.

malarzy. Dla Czaykowskiego brak polskiej krytyki był o tyle niezrozumiały, że w Londynie mieszkało wówczas wielu malarzy, którzy z powodzeniem wystawiali w angielskich renomowanych galeriach¹⁶. Konsekwencją oceny była inicjatywa rozpisania w 1960 r. przez czasopismo „Kontynenty — Nowy Merkuriusz” konkursu na najlepszą krytykę twórczości plastycznej¹⁷. Inicjatywa, jak się wydaje, nieudana, bowiem Czaykowski powtórzył swoją negatywną ocenę w książce o Polakach w Wielkiej Brytanii¹⁸, wydanej rok później.

Nasza dzisiejsza wiedza pozwala zweryfikować oceny Czaykowskiego i uzupełnić jego ustalenia. Od lat 40. po lata 80. wydarzenia artystyczne w Wielkiej Brytanii miały swoich kronikarzy oraz mniej lub więcej krytycznych recenzentów w osobach wspomnianych: Henryka Gotliba piszącego regularnie do „Dziennika Polskiego” i „Wiadomości Polskich Politycznych i Literackich” w latach 1940–1944¹⁹; Alicji Drwęskiej, której omówienia i recenzje ukazywały się w „Dzienniku Polskim”, „Orle Białym”, „Kulturze” i „Wiadomościach”; Stefanii Zahorskiej, która zamieszczała pisane z wielką akrybią artykuły krytyczne w „Wiadomościach” oraz „Dzienniku Polskim”, a ponadto wykladała w Studium Malarstwa kierowanym przez Bohusza-Szyszko i opracowywała wstępy do katalogów i albumów; Zygmunta Turkiewicza, autora wyrafinowanych szkiców historycznych w „Orle Białym”, „Życiu” i regularnych cykli: „Z wystaw londyńskich” i „Wystawy polskie w Londynie” pisanych dla paryskiej „Kultury”; Mariana Bohusza-Szyszko, którego wnikliwe recenzje z wystaw polskich w Londynie ukazywały się w „Wiadomościach”, „Kulturze”, „Orle Białym”, „Życiu” i „Dzienniku Polskim”. Mniej regularne recenzje z wystaw londyńskich, ale też osobne szkice krytyczne i historyczne zamieszczali w „Wolnej Polsce”, „Życiu”, „Orle Białym”, „Kontynentach”, „Wiadomościach” czy „Oficynie Poetów” Teresa Jeleńska, Antoni Wasilewski, Bogdan Czaykowski, a także Tymon Terlecki, Bronisław Przyłuski, Adam Kossowski, Marek Żuławski, Józef Natanson²⁰, Mieczysław Paszkiewicz, Czesław Dobek, Stanisław Kowalski, Stefan Arvay²¹, Józef Czapski, Teresa Skórzewska i Stanisław Frenkiel (Żuławski i Frenkiel czytali także recenzje własne i prasowe na antenie polskiej sekcji BBC), sporadycznie nawet Marian Hemar i Stefania Kossowska. W latach 80. do grupy krytyków sztuki w Londynie dołączyli: Andrzej Dzierżyński (BBC) i przede wszystkim Andrzej Borkowski („Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, BBC), a później Jarosław Koźmiński. Wydaje się, że żadna z ważnych wystaw polskich w Wielkiej Brytanii, a zwłaszcza w Londynie nie uszła uwadze recenzentów, felietonistów i krytyków najważniejszych emigracyjnych czasopism. W latach 90. do grona krytyków sztuki emigracyjnej „dopisał się” m.in. Jan W. Sienkiewicz, autor pracy o Marianie Bohuszu-Szyszko (oraz licznych artykułów o nim drukowanych w Polsce i w prasie polonijnej) oraz obszernego opracowania

¹⁶ [B. Czaykowski] bc, *Parę uwag o krytyce i malarstwie polskim w Anglii*, Merkuriusz Polski. Życie Akademickie 1957 nr 1/2 s. 31–32. Dla roku 1956 wymienił pięć dużych wydarzeń artystycznych: wystawę Żuławskiego w Zwemmer Gallery, Potworowskiego z Gimpel Fils Gallery, Wiesława Piławskiego z Leicester Gallery, Tadeusza Znicz-Muszyńskiego w Related Arts Gallery i Stefana Knappa w Hanover Gallery.

¹⁷ *Komunikat*, Kontynenty–Nowy Merkuriusz 1960 nr 20 s. 15.

¹⁸ B. Czaykowski, B. Sulik, *Polacy w Wielkiej Brytanii*. Paryż 1961 s. 352.

¹⁹ Np.: H. Gotlib, *Wystawa artystów narodów sprzymierzonych*, Wiadomości Polskie Polityczne i Literackie 1942 nr 24 s. 4.

²⁰ Np.: J. Natanson, *Wystawa Żuławskiego, Gotliba i Kopera*, Wiadomości Polskie Polityczne i Literackie 1942 nr 42 s. 4.

²¹ Stefan Arvay pisał sprawozdania z życia artystycznego w Londynie do „Kalendarza Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”, zob. np.: S. Arvay, *Malarstwo. Grafika. Rzeźba*, Kalendarz Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza 1953 s. 52–53.

o galeriach emigracyjnych²², Sławomir S. Niciejca, Tadeusz Chrzanowski, Paweł Kądziała i inni — piszący o Adamie Kossowskim²³, Jarosław Kilian²⁴, a także Mirosław A. Supruniuk i Joanna Krasnodębska przygotowujący wystawy i opracowania w toruńskim Archiwum Emigracji²⁵.

Jedną z ciekawszych prób przybliżenia czytelnikom polskim sylwetek i dorobku artystów plastyków emigracyjnych był zapoczątkowany przez wspomnianego wyżej B. Czaykowskiego w 1968 r. w „Kontynentach” cykl tekstów pt. „Szkice do portretów”. Ukazał się jednak tylko szkic o Tadeuszu Znicz-Muszyńskim²⁶.

Sprawozdania z polskich wydarzeń artystycznych w Wielkiej Brytanii, głównie w Londynie, zamieszczała codzienna londyńska prasa emigracyjna, tygodniki i miesięczniki literackie, kulturalne i polityczne, czasopisma i biuletyny organizacyjne, a nawet „Kalendarz Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” i odległa od Londynu paryska „Kultura”.

Teksty poświęcone sztuce polskiej na obczyźnie z reguły ograniczały się do sprawozdawczego opisu wystawy, albumu lub wydarzenia artystycznego, rzadko analizując miejsce polskich malarzy w sztuce angielskiej, europejskiej czy światowej. Pierwszą próbą opisu polskiej plastyki na Wyspach Brytyjskich był szkic Czesława Poznańskiego opublikowany w 1944 r. po angielsku w broszurze zredagowanej przez T. P. Potworowskiego i M. Żuławskiego, wydanej nakładem „Nowej Polski”²⁷. Ten sam artykuł ukazał się rok później w po polsku w miesięczniku²⁸. Szkic *Polish artists in Great Britain (Plastyki polscy w Wielkiej Brytanii)* zawiera wiadomości na temat 21 polskich artystów plastyków, którzy znaleźli się w czasie wojny na Wyspach Brytyjskich.

W roku 1945 A. Kossowski, J. Natanson i T. P. Potworowski zredagowali numer specjalny miesięcznika „The Studio”. Numer poświęcony sztuce polskiej zawierał — oprócz obszernego szkicu na temat historii sztuki polskiej od średniowiecza do lat 40. — ważny tekst Potworowskiego pt. *The Society of Polish Artists in Great Britain*) ilustrowany reprodukcjami prac 13 polskich artystów plastyków. Była to w istocie informacja o powstaniu Stowarzyszenia Artystów Polskich, ale dzięki bogatej szacie graficznej stanowiła zapowiedź potencjału artystycznego polskiej kolonii w Anglii²⁹.

Teksty powyższe opisywały działalność polskich artystów i organizacji artystycznych w czasie wojny, skupiając się na prezentacji dorobku artystycznego powstałego już po 1939 r.

²² J. W. Sienkiewicz, *Marian Bohusz-Szysko. Życie i twórczość 1901–1995*. Lublin 1995; te goż, *Polskie galerie sztuki w Londynie*.

²³ S. S. Niciejca, *Adam Kossowski — Artifex Dei*, [w:] *Człowiek i Kościół w dziejach*. Opole 1999 s. 267–277; T. Chrzanowski, *Adam Kossowski*, Tygodnik Powszechny 1987 nr 44 s. 7; P. Kądziała, *Wspomnienie o Adamie Kossowskim (1905–1986)*, Przegląd Katolicki 1987 nr 18 s. 6; J. Kossakowski, *Mistrz sakralnej ceramiki — Adam Kossowski*, Słowo Powszechne 1991 nr 279/280 s. 5; L. Lameński, *O polskiej sztuce religijnej*, Kresy 1993 nr 14 s. 189–192.

²⁴ J. Kilian, *Feliks Topolski — kronikarz XX wieku*, [w:] *Między Polską a światem*, s. 177–184.

²⁵ Efektem tych prac są biogramy w *Encyklopedii polskiej emigracji i Polonii*, t. 1–5, pod. red. K. Dopieraly (Toruń 2003–2005) oraz katalog wystawy *Mała Galeria Sztuki Emigracyjnej ze zbiorów Archiwum Emigracji*, autorstwa M. A. Supruniuka i J. Krasnodębskiej (Toruń 2002). W roku 2006 ukaze się zbiór szkiców pt. „Sztuka polska w Wielkiej Brytanii. Antologia”, w opracowaniu M. A. Supruniuka.

²⁶ B. Czaykowski, *Tadeusz Znicz-Muszyński*, Kontynenty 1962 nr 39 s. 12–13.

²⁷ Cz. Poznański, *Polish artists in Great Britain with an essay on Polish art*, ed. by T. Potworowski and M. Żulawski. London 1944.

²⁸ Tenże, *Plastyki polscy w Wielkiej Brytanii*, Nowa Polska 1945 z. 1 s. 64–74.

²⁹ T. P. Potworowski, *The Society of Polish Artists in Great Britain, The Studio* (Special Polish Issue) 1945 wol. 129 nr 622 s. 31–32.

Pierwszą w literaturze historycznej próbą syntetycznego opisu środowiska artystów polskich w Wielkiej Brytanii po 1945 r. był rozdział w książce Bogdana Czaykowskiego i Bolesława Sulika pt. *Polacy w Wielkiej Brytanii*, wydanej w 1961 r. w Paryżu. Opis jest fragmentaryczny i zawiera nazwiska artystów aktywnych przede wszystkim w środowisku polskim i wystawiających w Grabowski Gallery. Oprócz wymienionych z nazwiska (i bardzo ogólnie scharakteryzowanych) kilkunastu malarzy, autorzy wspominają, że w Londynie mieszkało w 1961 r. ponad 50 malarzy, grafików i rzeźbiarzy polskich, którzy „nie mają jeszcze pozycji”³⁰. Z plastyków „młodych” w roku 1961 (35–50 lat), opracowanie Czaykowskiego i Sulika wymienia malarzy: Tadeusz Beutlicha, Piotra Mleczko, Mariana Kościalkowskiego, Stanisława Frenkla, Kazimierza Dźwiga, Leona Piesowockiego, Zygmunta Turkiewicza, Aleksandra Wernera, Stefana Starzyńskiego, Tadeusza Znicz-Muszyńskiego, Adama Kossowskiego, oraz rzeźbiarzy: Andrzeja Bobrowskiego i Tadeusza Kopera³¹.

Wypada dodać do tego liczne wystąpienia i odczyty na tematy związane ze sztuką polską na obczyźnie (ale nie wyłącznie) będące udziałem pisarzy, dziennikarzy i artystów plastyków, które nie zostały zamieszczone w druku. Dotyczy to zwłaszcza odczytów, dyskusji i pogadanek o sztuce wygłaszanych w Sali Klubowej Polskiej YMCA. Wszystkie wystąpienia były, co prawda, nagrywane, ale losy nagrań nie są znane³². Odczyty i wykłady odbywały się także w Klubie Orła Białego, Instytucie Badania Zagadnień Krajowych, w Domu Kombatanta. Wśród osób występujących z odczytami o sztuce byli m.in. Marian Bohusz-Szyszko i Kazimierz Pacewicz. W roku 1952 miała miejsce duża wystawa malarstwa Jerzego Facyńskiego, wykładowcy rysunku na Polish University College (PUC) i profesora w szkole rzemiosła artystycznego na Hammersmith, którą poprzedziło wystąpienie Jerzego Pietrkiewicza omawiającego twórczość malarza³³.

Osobnym zagadnieniem są relacje i omówienia z wydarzeń dotyczących sztuki polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii zamieszczane w publikacjach i czasopismach brytyjskich. Największe wystawy polskie, zwłaszcza w dużych renomowanych galeriach, mogły liczyć na zainteresowanie fachowej prasy angielskiej, nawet najbardziej prestiżowej takiej jak: „The Arts Review” — bogato ilustrowanego dwutygodnika opisującego życie artystyczne w Wielkiej Brytanii; „Art News and Review” — dwutygodnika wydawanego w Londynie, prawie w całości poświęconego recenzjom z wystaw, czy „The Studio” — miesięcznika, który zamieszczał również obszerniejsze monograficzne szkice. Polską obecność w tego rodzaju pismach odnotowywały emigracyjne londyńskie periodyki. Wymieńmy dla przykładu sprawozdawczy artykuł Bohdana Czaykowskiego z „Merkuriusza”: w roku 1956 w numerze marcowym „Art News and Review” zamieścił recenzję z wystawy Stefana Knappa oraz notatkę o twórczości Halimy Nałęcz; numer podwójny — październikowo-listopadowy — przyniósł recenzje ekspozycji Mieczysława Janikowskiego, Potworowskiego, Znicza i Pilawskiego³⁴. Także teksty Turkiewicza w „Kulturze” odnotowywały sukcesy polskie w prasie brytyjskiej, np. „polski” w dużej

³⁰ B. Czaykowski, B. Sulik, *Polacy w Wielkiej Brytanii*, s. 351–352. Autorzy zaznaczają jednak, że utożsamianie środowiska polskiego z galerią Grabowskiego jest nieporozumieniem. W galerii nie wystawiali tak ważni malarze, jak np. Potworowski, Żuławski, Herman, Ruszkowski, Topolski, Gotlib czy Knapp.

³¹ Tamże, s. 532.

³² [J. Ostrowski] (n), *Polskie życie kulturalne*, Orzeł Biały 1958 nr 3 s. 3.

³³ Tenże, *Życie kulturalne w kraju i na obczyźnie*, Orzeł Biały 1953 nr 1 s. 3.

³⁴ [B. Czaykowski] bc, *Parę uwag o krytyce i malarstwie polskim w Anglii*, Merkuriusz Polski-Życie Akademickie 1957 nr 1/2 s. 32.

części numer „The Arts Review” z 21 lipca 1963 r. poświęcony był twórczości S. Knappa i F. Themerson³⁵. Duże artykuły i recenzje polskich wystaw odnotowywane bywały również przez Mieczysława Grydzewskiego w „Wiadomościach” oraz przez kronikarzy życia kulturalnego w „Dzienniku Polskim”, czy „Oficynie Poetów”. Trzeba jednak przyznać, że kwestia ta wymaga wciąż jeszcze szczegółowych studiów. W 1964 r. obecność, działalność i dorobek dużej grupy polskich malarzy emigrantów zostały dostrzeżone i docenione przez krytykę brytyjską. Na wystawie „Dwa światy” w Galerii Grabowskiego pokazano twórczość artystów z Polski, konfrontując ją z pracami emigrantów z Londynu. I choć prasa angielska pochwaliła malarzy z Warszawy, podkreślając, że „wyprzedzili w swych osiągnięciach artystów polskich z Londynu”, to już fakt, że pisma angielskie wymieniły nazwiska kilkudziesięciu plastyków polskich z Anglii, nazywając ich przy tym „malarzami nostalgicznymi” — w przeciwieństwie do „zbuntowanych przeciw dyktatowi mecenatu państwowego” malarzy z kraju — miał wielkie znaczenie propagandowe. Jak podkreślił Frenkiel — nigdy więcej twórczość polskich plastyków nie została w Anglii tak szczegółowo omówiona³⁶. Symptomatyczne, że ani jeden obraz z wystawy „Dwa światy” nie został sprzedany. Polacy tłumnie przybyli na wernisaż, ale obrazów nie kupowali. Żadna też polska czy brytyjska instytucja nie wystąpiła z propozycją kupna obrazu i wspomżenia artysty. Zainteresowanie tą wystawą ze strony prasy i krytyki brytyjskiej było wyjątkowe. Samodzielne recenzje zamieściły wszystkie duże gazety i branżowe czasopisma londyńskie: „Sunday Times”, „The Studio”, „The Tatler”, „Art Review”, „The Connoisseur”, „The Times”, „Jewish Chronicle”, „Fortnightly Review” i inne³⁷. Wystawę odnotowały też polskie gazety i czasopisma³⁸.

Jeszcze rzadziej Polacy stanowili uzupełnienie dla szerszego opracowania na temat sztuki brytyjskiej czy światowej. Jednym z nielicznych wyjątków był tom rocznika „Modern Publicity” z przełomu 1955/1956 r., poświęcony sztuce stosowanej i grafice użytkowej. Wśród prawie 700 przywołanych z nazwiska i ilustracji artystów znalazło się dziesięciu polskich emigrantów, w tym z Anglii: Jerzy Brzeziński (ps. Karo), Jerzy Him, Jan LeWitt, Zygmunt Kowalewski, Stanisław Król, T. Piesakowski, L. Piesowocki i W. R. Szomański³⁹. Polacy — emigranci z Wielkiej Brytanii z reguły nie figurują w międzynarodowych słownikach biograficznych poświęconych sztuce XX wieku. Ważnym i koniecznym do odnotowania w tym miejscu precedensem jest *The dictionary of artists in Britain since 1945* Davida Buckmana (London 1998), który zawiera ponad 100 krótkich biogramów plastyków polskich i polskiego pochodzenia.

Ważnym źródłem do badań nad biografiami i dorobkiem artystów plastyków polskich na Wyspach Brytyjskich są archiwalia oraz katalogi wystaw i kolekcje dzieł sztuki. Większe kolekcje tego rodzaju materiałów znaleźć można w Bibliotece Polskiej w Londynie (katalogi i foldery), w Victoria and Albert Museum (np. archiwum Adama Kossowskiego), bibliotece Tate Gallery (katalogi i foldery), Polskim Instytucie i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (tam głównie materiały dotyczące wydarzeń w latach wojny), POSK-u (materiały związane z kolekcją dzieł sztuki). Wielką wartość badawczą posiadają również zbiory zgromadzone w Polsce — tu zwłaszcza kolekcje archiwalne i zbiór dzieł sztuki przechowywane w Archiwum Emigracji Biblioteki Uniwersyteckiej

³⁵ Z. Turkiewicz, *Wystawy polskie w Londynie*, Kultura 1963 nr 11(193) s. 127.

³⁶ S. Frenkiel, *Po wystawie „Dwa światy”*, [w:] tegoż, *Kożuchy w chmurach*, s. 201.

³⁷ Tamże, s. 201.

³⁸ [J. Ostrowski] (n), *Polskie życie kulturalne*, Orzeł Biały 1964 nr 17 s. 5 — tam informacje o innych recenzjach.

³⁹ M. Paszkiewicz, *Zestawienia i liczby*, Mercuriusz Polski 1956 nr 2 s. 9.

o Muzeum Uniwersyteckim w Toruniu. Jednym z najcenniejszych zbiorów artystycznych jest archiwum wspólnie z kolekcją rysunków, gwaszy, pastelów, rzeźb i obrazów olejnych Mariana (Jana) Kościalkowskiego (podarowane przez wdowę Lidię Kruszyńską-Kościalkowską). Trafiło ono do Torunia w partiach: latem 1997 oraz jesienią 2002 r. Archiwum jest kompletne i składa się z dwóch samodzielnych części. Pierwszą stanowi zbiór rękopisów literackich (głównie wierszy pisanych po polsku i francusku), rękopiśmiennych dzienników (w dwóch dużych tomach), setek kart notatek i notatników, niewielkiej korespondencji z rodziną, malarzami i pisarzami, m.in. Sergiuszem Piaseckim, pamiątek, fotografii i materiałów biograficznych, w tym dokumentacji wystaw malarskich i rzeźbiarskich, korespondencji z wystawcami, dokumentacji pobytu w wojsku itp. Część drugą, nieporównanie większą, stanowią szkicowniki z lat 1942–1977 oraz kilka tysięcy rysunków, grafik, gwaszy, pastelów, akwarel i obrazów olejnych z całego okresu działalności malarskiej artysty od lat studenckich — wileńskich i rzymskich — po lata 70. W części tej znajdują się też prace publikowane, w tym np. egzemplarz *A sentimental journey through France and Italy* L. Sterne'a z 1948 r. z rysunkami Mariana, w którym malarz dorysował kilkadziesiąt nowych ilustracji w stylu książki i epoki.

Na uwagę zasługuje ogromny zbiór prac malarskich, oraz kilkaset grafik, rysunków i szkiców Zygmunta Turkiewicza (dar Pooki Kępińskiej), malarza mieszkającego po wojnie w Wielkiej Brytanii. Turkiewicz — którego wystawa w Muzeum Narodowym w Krakowie w latach 80. była wielkim wydarzeniem — był również historykiem i krytykiem sztuki. Równie ważną dla badaczy będzie kolekcja archiwalna niezwykle wszechstronnej w poszukiwaniach wyrazu artystycznego malarza, grafika, rysownika i rzeźbiarza — Aleksandra Wernera. Zbiór podarowany Archiwum Emigracji przez artystę zawiera ponad tysiąc rysunków, grafik, rzeźb i prac olejnych, a ponadto dokumenty aktywności artystycznej (recenzje, katalogi, fotografie itd.). W darze od artysty Archiwum pozyskało ponadto liczącą prawie 200 obiektów kolekcję rzeźby, szkła, biżuterii, broni i ceramiki z różnych części świata, która stanowić może ciekawy materiał dla badających źródła inspiracji artystycznych Wernera.

Niezwykle cenne, w kontekście potencjalnych badań naukowych, wydają się materiały dotyczące „Grupy 49”. Najcenniejsza jest podarowana przez malarza mieszkającego obecnie w Padwie — Ryszarda Demela, kolekcja rysunków, grafik oraz przede wszystkim pieczołowicie zebranych dokumentów na temat działalności grupy polskich malarzy-żołnierzy studiujących i wystawiających w Rzymie (1945–1947) i później w Wielkiej Brytanii. Archiwum zawiera korespondencje, dokumentację wystaw i spotkań, ulotki, wycinki prasowe, dokumenty osobiste, fotografie, filmy wideo itd. Kolekcję prac Kazimierza Dźwiga, a także jego podręczny księgozbiór i archiwalia podarowała w 2004 r. Mary Dźwig. Dar zawierał też prace innych malarzy polskich studiujących z Dźwigiem w Rzymie i Londynie. Pokazny i cenny zbiór prac malarskich Tadeusza Znicz-Muszyńskiego podarowała wdowa po malarzu. Liczne prace własne oraz przyjaciół podarował Archiwum Leon Piesowocki.

Archiwum Władysława R. Szomańskiego, malarza, grafika i projektanta reklam zawiera materiały do dziejów Związku Polskich Artystów Plastyków na Obczyźnie oraz pełną dokumentację działalności artystycznej. Prócz szczegółowo zebranej dokumentacji fotograficznej z wystaw, korespondencji ze zleceniodawcami i instytucjami artystycznymi na całym świecie, opinii i recenzji projektów oraz prac graficznych, znajduje się tu komplet drukowanych drobnych prac autorskich: plakaty, afisze, pocztówki, okładki książek, winiety czasopism i gazet wojennych, setki rysunków satyrycznych wycięte z czasopism emigracyjnych, głównie z „Pokrzyw” (lata 50.). Osobno przechowywane są oryginalne akwarele, szkice, grafiki, kolaże, rysunki i znaki graficzne, projekty dużych form papieroplastycznych itp. oraz dokumentacja przedstawień Teatryku „Zielony Krokodyl”.

Wielką wartość badawczą i artystyczną ma kilkadziesiąt prac olejnych i kilkadziesiąt rysunków, szkiców i grafik Marka Żuławskiego ofiarowanych przez Marylę Żuławską z Londynu. Wdowa po malarzu przekazała do Torunia także część jego archiwum, w tym dzienniki i szkicowniki oraz kolekcję prac malarskich, rysunki i archiwalia drugiej żony Żuławskiego — Haliny Korn-Żuławskiej. Ponadto, wspólnie z Halimą Nałęczę, podarowały Archiwum Emigracji papiery londyńskiej Drian Gallery oraz liczne obrazy, grafiki, rysunki i rzeźby H. Nałęczę, Feliksa Topolskiego, Józefa Piwowara, Davida Messera, Jerzego Stockiego, Lutki Pink, Witolda G. Kawalca, Andrzeja Kuhna, Tadeusza Wąsa i kilku innych.

Z innych zgromadzonych w Toruniu archiwów i kolekcji dzieł sztuki warto odnotować jeszcze kilka. Są to: kolekcja prac malarskich oraz rzeźbiarskich Janiny Granowskiej-Rennie z Londynu, zajmującej się, oprócz tradycyjnych, alternatywnymi technikami artystycznymi. Są to m.in. kompozycje tworzone na tkaninach (farby, kolorowe nici) własną techniką (*off-beat*), ale też prace w technice batiku, oraz niewielkie rzeźby porcelanowe. Ważną częścią archiwum są dokumenty i fotografie.

W darze od Stefanii Kossowskiej, pisarki i dziennikarki polskiej mieszkającej od 1940 r. w Londynie, trafiła do Archiwum kolekcja pamiątek i obszerna dokumentacja fotograficzna działalności artystycznej jej męża — Adama Kossowskiego. Zbiór materiałów zawiera również oryginalne prace malarskie, rysunki i szkice, grafiki i niewielkie rzeźby ceramiczne, a także część wyposażenia pracowni malarskiej (przedmioty osobiste) i część księgozbioru. Kossowska podarowała ponadto rysunki i grafiki Zdzisława Ruszkowskiego.

Fragment archiwum Mariana Kratochwila, podarowany przez brata — Zbigniewa Kratochwila — zawiera dokumenty: publikacje o malarzu, katalogi wystaw, dyplomy, listy (przed wszystkim do brata, oraz korespondencje z instytucjami posiadającymi prace Kratochwila), album z fotografiami i kasety z filmami dokumentalnymi o artyście. Szczególnie cenna jest przygotowana na CD książka Zbigniewa Kratochwila o twórczości artystycznej brata, zawierająca kilkadziesiąt reprodukcji obrazów, a także szczegółowe spisy obecności prac Mariana Kratochwila w muzeach i zbiorach prywatnych na świecie. Uzupełnieniem archiwum są dwa szkicowniki przedwojenne, zbiór kilkudziesięciu rysunków z lat 20. i 30. oraz pięć płócien.

Tylko nieliczni polscy artyści plastycy doczekali się dużych książek o swoim malarstwie wydanych w Wielkiej Brytanii. W 1948 r. wyszły dwie niezależne monografie twórczości Jankiela Adlera; był on bodaj pierwszym polskim malarzem w Anglii, który otrzymał za życia opracowanie swojej twórczości w języku angielskim, przygotowane i wydane przez Anglików⁴⁰. Podobnej doczekał się dwadzieścia lat później Zdzisław Ruszkowski⁴¹ oraz, tuż przed śmiercią, Stanisław Frenkiel⁴². Dorobek kilku innych malarzy — np. Józefa Hermana⁴³ czy Adama Kossowskiego⁴⁴ znalazł uznanie dopiero po ich śmierci. Drian Galleries wydała w 1977 r. album malarstwa Mariana Bohusza-Szyszko⁴⁵. Ukazały się też albumy prac Feliksa Topolskiego z różnych okresów, wśród nich tom ukazujący prace dla

⁴⁰ S. W. Hayter, *Jankiel Adler*. London 1948; P. Fierens, *Jankiel Adler*. London 1948; A. Klaphack, *Jankiel Adler*. Recklinhausen 1966.

⁴¹ J. P. Hodin, *Ruszkowski. Life and work*. London 1966; *The paintings of Ruszkowski*, introd. M. Simonov. London 1986.

⁴² A. Dyson, *Passion and paradox. The art of Stanisław Frenkiel*. London 2001.

⁴³ P. Davies, *Josef Herman. Drawings and studies*. Bristol 1990.

⁴⁴ *Adam Kossowski. Murals and paintings*, introd. by B. Read. London 1990.

⁴⁵ M. Wykes-Joyce, *Seven archangels. The art of Marian Bohusz*. London 1977.

Buckingham Palace⁴⁶. W Polsce powstały opracowania naukowe i monografie twórczości Mariana Bohusza-Szyszko, Stanisława Gliwy, Henryka Gotliba, Marka Żuławskiego, Stefana i Franciszki Themersonów, Caziela. Swoje dzienniki, wspomnienia i autobiografie opublikowali: Aleksander Żyw, Marek Żuławski⁴⁷, Halina Korn⁴⁸, Adam Kossowski, Feliks Topolski⁴⁹, Stefan Knapp⁵⁰, a zbiór szkiców o sztuce: Marian Bohusz-Szyszko i Stanisław Frenkiel.

Wielką wartość poznawczą posiadają katalogi wystaw Zrzeszenia Artystów Polskich w Wielkiej Brytanii (Association of Polish Artists in Great Britain). Choć nie pozbawione błędów, są cennym źródłem do biografii malarzy i rzeźbiarzy. Pierwszy duży katalog ukazał się w 1970 r.; zawierał prawie 70 czarno-białych reprodukcji prac malarzy, głównie z Londynu⁵¹. Nie notował jednak informacji biograficznych o artystach. W 1983 r. Zrzeszenie Artystów Polskich w Wielkiej Brytanii i Galeria Grabowskiego wydały album *Contemporary Polish artists in Great Britain*, pod redakcją Janiny Baranowskiej, z przedmową Marka Żuławskiego i Stanisława Frenkla. Album zawiera 46 reprodukcji barwnych i krótkie biogramy. Wydawnictwo to pozbawione jest, niestety, analizy historycznej, a biogramy pełne są nieścisłości. W wydany dwa lata później, przy okazji Kongresu Kultury Polskiej, albumie *Polska sztuka współczesna na obczyźnie* ze wstępem Alicji Drwęskiej i w opracowaniu graficznym Szomańskiego, najpewniej z braku finansów, również pominięto biografie malarzy dając zaledwie ilustracje złej jakości. Najciekawszym katalogiem jest broszura wydana w 1995 r. przez POSK Gallery pt. *Forma i kolor / Form and colour. Wystawa sztuk plastycznych Kongresu Kultury Polskiej na Obczyźnie*. Oprócz dobrej jakości prawie pięćdziesięciu fotografii obrazów, uzupełniono ją o tyleż biogramów członków Association of Polish Artists in Great Britain (APA), także zmarłych. W roku 1995, przy okazji wystawy dorobku polskiej papieroplastyki na Wyspach Brytyjskich, w Polish Cultural Institute w Londynie, wydany został folder, w którym znalazł się obszerny szkic Andrzeja Borkowskiego i biogramy artystów⁵².

ARTYŚCI POLSCY W ANGLII — DEFINICJA

Zdaniem Stanisława Frenkla, gdy weźmie się pod uwagę kryteria geograficzne a nie stylistyczne — podobnie jak to czyni się w przypadku określenia kosmopolitycznej „Ecole de Paris”, czy analogicznych zjawisk w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii przed II wojną światową — w pełni uprawnione jest, przyjęte w Anglii, używanie nazwy „Szkola Londyńska” (School of London) w odniesieniu do zbiorowiska artystów należących do londyńskiego środowiska artystycznego, wspólnie tworzących, wystawiających i zrzeszonych w instytucjach brytyjskich na wyspach, pomimo tego, że pochodzili z in-

⁴⁶ Zob. m.in.: *The world's steves: drawings and paintings by Feliks Topolski*. London 1985; *Topolski's Buckingham Palace Panoramas*. London 1977.

⁴⁷ M. Żuławski, *Studium do autoportretu [I]*. Warszawa 1980, tenże, *Studium do autoportretu II*. Warszawa 1990.

⁴⁸ H. Korn-Żuławska, *Wakacje kończą się we wrześniu*. Warszawa 1983.

⁴⁹ F. Topolski, *Fourteen letters — autobiography*. London 1988.

⁵⁰ S. Knapp, *The square sun*. Londyn 1956; wyd. polskie pt. *Kwadratowe słońce* w przekładzie M. Tarczyńskiej (Warszawa 1987); jest to autobiografia obejmująca przeżycia wojenne.

⁵¹ *Polska Sztuka Współczesna na obczyźnie / Contemporary art by Polish artists abroad*. London 1970.

⁵² A. Borkowski, *O papieroplastyce polskiej*, [w:] *Papieroplastyka polska / Polish paper sculpture*, pod red. H. Mauscha i T. Jeśmanowej. [Katalog wystawy]. Polish Cultural Institute. London 1995 s. 21–35.

nych krajów — Niemiec, Szwecji, Włoch, Polski czy Ghany⁵³. „Ecole de Paris” — jakkolwiek jest to definicja nieostra — nie oznaczała jednak konkretnej szkoły malarskiej, lecz była określeniem obejmującym grupę artystów, których łączyło wyłącznie wspólne zamieszkiwanie w Paryżu i wspólne — w różnym zakresie i formie — uleganie wpływowi sztuki i tradycji francuskiej, a także wnoszenie do niej własnej twórczości⁵⁴. Dotyczyło to także polskiej kolonii w „Ecole de Paris” w XX w. i — najpewniej — grupy artystów polskich tworzących we Francji w XIX w.⁵⁵ Nawiązując do takiej definicji, Alicja Drwęska, opisując dorobek twórczy polskich malarzy w Londynie (Potworowski, Topolski, Żuławski, F. Themerson, Gotlib) zasugerowała stwierdzenie, że „London Group” była „jednym z odprysków” „Ecole de Paris” — i dodała — „niezbyt ciekawym — to prawda”⁵⁶.

W odniesieniu do najwybitniejszych artystów plastyków polskich mieszkających w Anglii w XX w. przeniesienie kalki określenia „Ecole de Paris” na grunt londyński wydaje się pod wieloma względami wątpliwe. Wielu z malarzy, o których mowa, dotarło do Anglii już w pełni ukształtowanych artystycznie, głównie właśnie we Francji, a wpływy angielskie na ich twórczość ograniczały się do doznań estetycznych i tematycznych. Tylko nieliczni współpracowali ze sobą, ocierali się o te same brytyjskie czy polskie środowiska artystyczne, wspólnie wystawiali i spotykali się w tych samych organizacjach czy stowarzyszeniach. W latach tuż po wojnie, które były bodaj najważniejsze w sztuce polskiej w Wielkiej Brytanii, Londyn przejął rolę wiodącą w rozwoju nowoczesnej sztuki. W Anglii rodziły się nowe kierunki i działali wybitni twórcy, których twórczość wyznaczała drogi malarstwa ostatniego półwiecza. I chociaż najgłośniejsi z nich preferowali wciąż sztukę figuratywną: Freud, Bacon, Kitaj, Hockney, Burra, Frink, Moore czy Butler, to w sztuce brytyjskiej pojawiło się w tym okresie kilka nowych kierunków, takich jak: „Szkoła Zlewu Kuchenego”, szkoła „Euston Road”, a także abstrakcyjny ekspresjonizm i geometryczna abstrakcja. W tym samym czasie, co w Stanach Zjednoczonych w Szkole Nowojorskiej, w Londynie pojawił się pop-art, a chwile później op-art⁵⁷. Polscy malarze i rzeźbiarze tworzyli niezależnie od bieżących i dominujących kierunków lub ulegali ich wpływom, nie zawsze odnajdując w abstrakcji pełnię wyrazu artystycznego.

Musielibyśmy zatem — postępując za propozycją Frenkla — zubożyć definicję „Szkoły londyńskiej” o te ważne elementy oddziaływania i współtworzenia. Ponadto, mając na uwadze, że wiele polskich wydarzeń artystycznych działo się w różnych okresach (w tym zwłaszcza w najbardziej ciekawym, tj. wojennym) poza Londynem — głównie w Szkocji — i nie miało żadnych związków ze szkołami czy środowiskami malarskimi w stolicy Wielkiej Brytanii, właściwsze byłoby raczej określenie „Szkoła Brytyjska — School of Britain” i, w odniesieniu do Polaków, „Polish School of Britain”.

Jest jeszcze jedna ważna różnica pomiędzy opisywanymi pojęciami: w przeciwieństwie do „Ecole de Paris”, która doczekała się wielu cennych opracowań monograficznych w kilku językach i setek (tysięcy) szkiców przyczynkowych, wspomnień i wydaw-

⁵³ S. Frenkiel, *Polskie malarstwo i rzeźba w Wielkiej Brytanii*, s. 108, 125 — Stanisław Frenkiel postulował w roku 1985 napisanie historii sztuki polskiej w Wielkiej Brytanii; zob. też: S. Frenkiel, *Sztuka kopciuszkiem kultury*, [w:] tegoż, *Kozuchy w chmurach*, s. 127.

⁵⁴ A. Wierzbicka, *Ecole de Paris. Pojęcie, środowisko, twórczość*. Warszawa 2004 s. 11–14.

⁵⁵ E. Bobrowska-Jakubowska, *Artyści polscy we Francji w latach 1890–1918. Wspólnoty i indywidualności*. Warszawa 2004 [wł. 2006].

⁵⁶ A. Drwęska, *Polscy malarze w „London Group”*, Orzeł Biały 1951 nr 9.

⁵⁷ S. Frenkiel, *Polskie malarstwo*, s. 108–109.

nictw albumowych⁵⁸, „School of London” (czy „School of Britain”) jest pojęciem dopiero zarysującym się i niemal nie badanym. Polski udział w owej „szkole londyńskiej” nie doczekał się krytycznego opisu. Rację miał Stanisław Frenkiel zaznaczając w jedynej dotąd próbie opisu zjawiska:

Mimo obszernej i bogatej dokumentacji w postaci katalogów i recenzji, artykułów i esejów krytycznych, a co najważniejsze, w postaci dzieł rzeźby i malarstwa, znajdujących się w zbiorach prywatnych i publicznych, twórczość ta nie doczekała się opracowania historycznego. A jest ona właściwie zjawiskiem bez precedensu, bo jak dotąd żaden naród nie stworzył własnego środowiska artystycznego poza granicami kraju ojczystego. Żaden naród nie stworzył twórczego środowiska w łonie innych społeczeństw, które zachowało prężność, żywotność i nadzieję na przyszłość. Charakterystyczną cechą tego środowiska jest jego trwałość i płynność. Nie wyczerpało się przez wymieranie artystów początkowej fali, lecz jest ciągle zasilane przez młodych przybyszów urodzonych w Polsce lub Anglii. Niektórzy ze starszych wrócili do kraju, inni z krajem są w luźnym kontakcie, zależnie od poglądów i orientacji. Należą oni do kultury polskiej i niektórzy wystawiają w kraju, a dzieła ich zdobią muzea w różnych częściach Polski⁵⁹.

Uzupełnijmy ocenę Frenkla o jeszcze jedną charakterystyczną właściwość losów emigracyjnych obcą malarzom „Ecole de Paris”, rzadko podnoszoną — uwikłanie w politykę. Najtrafniej zilustrował to Tadeusz Znicz-Muszyński w rozmowie z Bogdanem Czaykowskim mówiąc, że malarze-emigranci w Anglii nie reprezentują ani Polski, ani Wielkiej Brytanii i przez to nie mają wstępu na najbardziej prestiżowe wystawy międzynarodowe. Dobrze to widać na przykładzie Tadeusza P. Potworowskiego, który mógł wziąć udział w Biennale w Wenecji dopiero po powrocie do Polski, jako jej reprezentant, i zdobyć w 1960 nagrodę⁶⁰. W całej historii weneckiego Biennale tylko raz polscy malarze z Anglii wystawili swoje prace w pawilonie brytyjskim — w 1924 roku byli to Leopold Pilichowski i Stanisława Karłowska. Próba pokazania obrazów Jankiela Adlera i Feliksa Topolskiego w roku 1956 w polskiej ekspozycji nie powiodła się⁶¹.

Ów brak wiedzy o losach, życiu i dorobku polskich artystów w Wielkiej Brytanii wśród historyków, kolekcjonerów i właścicieli galerii w Polsce spowodował, że w zorganizowanej w roku 1991 w Zachęcie autorskiej wystawie dzieł (żyjących wówczas) artystów polskich tworzących za granicą pt. „Jesteśmy” znalazły się prace zaledwie dziewięciu malarzy i rzeźbiarzy z Anglii (Janina Baranowska, Marian Bohusz-Szysko, Stanisław Frenkiel, Magda Kozarzewska, Małgorzata Levittoux, Marysia Lewandowska, Antoni Malinowski, Jan Pieńkowski i Rosław Szaybo)⁶² oraz dwojga, którzy w tym czasie mieszkali już poza Wyspami Brytyjskimi: Tadeusza Kopera z Włoch i Krystyny Sadowskiej z Kanady⁶³.

Definiując pojęcie „Polish School of Britain” zmuszeni jesteśmy określić wielkość i granice zjawiska. Stanisław Frenkiel, opisując dorobek malarzy i rzeźbiarzy polskich w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1985, dostrzegł trzy grupy artystów plastyków polskich działających na wyspach brytyjskich:

– artystów, którzy znaleźli się na wyspach przed rokiem 1945;

⁵⁸ A. Wierzbicka, *Ecole de Paris*, s. 325–354 (bibliografia).

⁵⁹ S. Frenkiel, *Polskie malarstwo*, s. 107–108.

⁶⁰ B. Czaykowski, *Tadeusz Znicz-Muszyński*, s. 12.

⁶¹ J. Sosnowska, *Polacy na Biennale Sztuki w Wenecji 1895–1999*. Warszawa 1999 s. 225.

⁶² Artyści ci w roku 1992 wystawili wspólnie na wystawie w Londynie: *Here and there — Jesteśmy*. [Katalog] February 1992. London 1992 s. 11.

⁶³ *Jesteśmy. Wystawa dzieł artystów polskich tworzących za granicą, wrzesień–październik 1991*. Warszawa 1991.

- artystów, którzy przybyli z wojskiem i uchodźstwem cywilnym w latach 1945–1950;
- artystów, którzy indywidualnie emigrowali i osiedli w Anglii⁶⁴.

Podporządkowanie jednej grupie wszystkiego, co związane było ze sztuką polską w Wielkiej Brytanii przed rokiem 1945 wydaje się wynikać z tego, że szkic Frenkla dotyczył lat powojennych. Trudno jednak zrozumieć, dlaczego autor nie dostrzegł wyraźnej zmiany pokoleniowej w sztuce polskiej w Anglii pod koniec lat 60., której sprawcami byli powojenni absolwenci Studium Malarstwa Stalugowego przy Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego na Obczyźnie. Również przywołane przez Frenkla najgłośniejsze nazwiska plastyków, działania artystyczne i organizacyjne, a także spektakularne osiągnięcia nie tłumaczą zaproponowanego podziału, który — mając na uwadze cały XX w. — nie w pełni odpowiada złożonej strukturze wydarzeń i biografii artystycznych polskich artystów plastyków w Wielkiej Brytanii.

Biorąc pod uwagę wydarzenia polityczne, które miały decydujący wpływ na fale emigracji, a co za tym idzie, na pojawianie się nowych osób na Wyspach Brytyjskich — a także — prowadzone od wielu lat w toruńskim Archiwum Emigracji badania nad biografiami poszczególnych artystów, którzy odcisnęli swoje piętno na sztuce brytyjskiej (i światowej) możemy zaproponować nieco inną chronologię i podział:

- artyści, którzy różnymi drogami dotarli na wyspy przed rokiem 1918⁶⁵;
- artyści, którzy znaleźli się w Wielkiej Brytanii w latach międzywojennych (1918–1939)⁶⁶;
- artyści, którzy zostali ewakuowani z Francji w 1940, przybyli z wojska na Środkowym Wschodzie, wydostali się z kontynentu lub obozów i dotarli do Wielkiej Brytanii do końca 1945 r.⁶⁷;
- artyści, którzy przybyli z Włoch z 2. Korpusem w 1946 i z kontynentu do roku 1952 — byli to zarówno żołnierze, jak i cywile, w tym uciekinierzy z Polski⁶⁸;
- artyści, którzy studiowali w polskich szkołach malarstwa w Anglii lub ukończyli po roku 1952 szkoły brytyjskie, albo dostali się do Anglii z Francji (i innych krajów, w których przebywali jako emigranci)⁶⁹;

⁶⁴ S. Frenkiel, *Polskie malarstwo*, s. 114.

⁶⁵ D. Buckman w swoim *The dictionary of artists in Britain since 1945* (London 1998) wylicza m.in. następujących artystów: Alfred Wolmark, Stanisława de Karłowska, Franciszek K. Black, Lena Pilichowska, Leopold Pilichowski.

⁶⁶ W okresie tym przybyli na wyspy m.in.: Arthur Horowicz, Roman Black, Rajmond Kanelba, Stanisław Reychan, Feliks Topolski, Adam Turyn, Stefan i Franciszka Themersonowie, Marek Żuławski, Jerzy Him, Jan Le Witt, Henryk Gotlib.

⁶⁷ M.in.: Zdzisław Ruskowski, Jankiel Adler, Józef Natanson, Marian Kratochwil, Leszek Muszyński, Aleksander Żyw, Janina Konarska, Witold Mars, Adam Bunsch (w latach 1940–1945 używał pseudonimu Andrzej Wart), Józef Sekalski, Maria Seyda, Zygmunt Haupt, Tadeusz Janikowski, Tadeusz Koper, Bronka Michałowska, Zygmunt Henelt, Antoni Wasilewski, Tadeusz Piotr Potworowski, Adam Kossowski, Józef Herman, Kazimierz Pacewicz, Stefan Knapp, Marek Szwarc, Stefan Osiecki, Tadeusz Lipski, Oktawian Jastrzembski.

⁶⁸ M.in.: Stanisław Gliwa, Marian Kościalkowski, Zygmunt Turkiewicz, Zygmunt Kowalewski, Halina Nałęcz (po wojnie używającą imienia Halima), Tadeusz Zieliński, Aleksander Werner, Andrzej Bobrowski, Antoni Dobrowolski, Kazimierz Dźwig, Leon Piesowocki, Ryszard Demel, Janusz Eichler, Jan Głowacki (Laterański), Marian Bohusz-Szyszko, Andrzej Kuhn, Tadeusz Beutlich, Tadeusz Znicz-Muszyński, Władysław Fusek-Forosiewicz, Janina Baranowska, Władysław Szomański, Jerzy Stocki, Tadeusz Ilnicki, Jan Kępiński, Marek Łączyński, Stanisław Frenkiel.

⁶⁹ Tu choćby absolwenci Studium Malarstwa m.in.: Ludwik Dygat, Jan Pieńkowski, Wiesław Szejbal, Witold Szejbal, Irena Fusek-Forosiewicz, Irena Jakubowska, Stasia Kania, Zofia Pierzcha-

- artyści wykształceni po wojnie w PRL, którzy wyemigrowali do Wielkiej Brytanii po roku 1956, głównie zaś po roku 1968 i 1981⁷⁰;
- artyści urodzeni w Wielkiej Brytanii (lub w innym miejscu poza Polską) w rodzinach polskich, którzy przyznają się do polskich korzeni i polskiej tradycji kulturowej⁷¹.

Niezależnie od podziału chronologicznego, któremu przyporządkujemy wydarzenia i nazwiska, w obszarze polskiej „School of Britain” funkcjonowały zjawiska obecne na przestrzeni wielu lat, niejako wspólne dla całego XX w., choć tworzone przez poszczególne fale emigracji. Mowa tu głównie o polskich (lub zrzeszających w dużej części Polaków) związkach i ugrupowaniach artystycznych, których działało na wyspach zaledwie kilka. Rola tych instytucji nie została dotąd zbadana. Osobnego opisu wymaga również działalność i zaangażowanie polskich, emigracyjnych (ale też oficjalnych w latach 1918–1939 i po 1945 r.) instytucji rządowych, społecznych i prywatnych w propagowaniu, lansowaniu czy wspieraniu finansowym polskich artystów. Szczególnie ważne było to w okresie II wojny światowej i po jej zakończeniu, w latach kształtowania się polskich instytucji kulturalnych na obczyźnie. I te kwestie nie były dotąd badane. Szkice zawarte w tomie *Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945–1990*, wydany w 1995 r. pod redakcją Leonidasa Kliszewicza, stanowią zaledwie zaznaczenie problemu⁷². Wydaje się jednak, że rację miał Stanisław Frenkiel, który w przywoływanym już szkicu napisał, że:

polskie społeczeństwo emigracyjne odnosiło się w latach powojennych do artystów obojętnie. Polacy w tych czasach (1945–1960) z reguły obrazów, ani rzeźb nie kupowali; byli na dorobku, urządzali się zakładali rodziny i nie mieli dość pieniędzy na popieranie sztuki, czy na inwestowanie gotówki w dziełach, o jak dotąd nieustalonej wartości⁷³.

Sytuacja ta zmieniła się nieznacznie z końcem lat 50., gdy poczęły powstawać polskie galerie. Najważniejszą, działającą od początku roku 1959 do 1975 była Grabowski Gallery (przy 84 Sloane Avenue SW3). W roku 1961 Grabowski, na fali sukcesu londyńskiej galerii otworzył nawet podobną w Bournemouth na południu Anglii⁷⁴. U Grabowskiego mieli indywidualne wystawy: M. Bohusz-Szysko, J. Baranowska, M. Łączyński, T. Beutlich, A. Werner, T. Koper, T. Znicz-Muszyński, P. Mleczo, S. Frenkiel, Antoni Dobrowolski, L. Piesowocki, A. Bobrowski, Caziol⁷⁵. W ciągu 16 zaledwie lat działalności galeria zorganizowała ponad 100 wystaw. Historia polskich galerii na Wyspach Brytyjskich została wszechstronnie opisana przez Jana W. Sienkiewicza. Jest to najpewniej jedyny w miarę poprawnie opisany aspekt życia artystycznego Polaków w Anglii⁷⁶. Warto jednak dopisać do opracowania Sienkiewicza informację, że także Themersonowie nosili się z inicjatywą stworzenia swego rodzaju galerii sztuki. Powstały w latach 50.

ło-Piasecka, Maria Jarmullowicz-Hutton, Ewa Wnęk, Halina Sukiennicka, Karolina Borchartd, Zygmunt Kłoś, Stefan Stachowicz, Stanisława Witorzeniec, Wojciech Falkowski.

⁷⁰ M.in.: Caziol, Andrzej Dzierżyński, Ewa Drevet, Tadeusz Czerwinke, Magda Kozarzewska, Rosław Szaybo, Antoni Malinowski, Marysia Lewandowska, Małgorzata Levittoux.

⁷¹ Wśród wielu artystów wymieńmy członków grupy BIGOS: Martin Blaszk, Tessa Blatchley, Maria Chevská, Ruth Jacobson, Louise Severyn Kosinski, Simon Lewandowski, Rosita Matyniowa, Jamoula KcKean, Ondre Nowakowski, Margaret Ochocki, Jozefa Rogocki, Jola Scicinski, Stefan Szezelkun i Silvia C. Ziranek.

⁷² Mam tu na myśli zwłaszcza szkice dotyczące Polskiej YMCA, POSK-u oraz organizacji wojskowych i rządowych.

⁷³ S. Frenkiel, *Polskie malarstwo*, s. 118.

⁷⁴ B. Czaykowski, B. Sulik, *Polacy w Wielkiej Brytanii*, s. 319.

⁷⁵ S. Frenkiel, *Pożegnanie Galerii Grabowskiego*, [w:] tegoż, *Kożuchy w chmurach*, s. 224–228.

⁷⁶ Por.: J. W. Sienkiewicz, *Polskie galerie sztuki w Londynie*, pass.

Klub Gaberbochus, zajmujący pomieszczenia obok wydawnictwa, zorganizował wystawę malarstwa kilku artystów, w tym Halimy Nałęcz⁷⁷.

Frenkiel wymienia polskich kolekcjonerów, którzy kupowali dzieła sztuki: Adam Stahl, Ernest Wistreich — prezydent Ruchu Europejskiego, Władysław Jarosz — architekt, Mateusz Grabowski — właściciel apteki, czy Jerzy Rhatiner. Do grupy tej dodać wypadałoby Mieczysława Paszkiewicza i Halimę Nałęcz, których związki ze sztuką wynikały z relacji zawodowych. Żadna z tych kolekcji nie została zbadana czy opisana.

Interesującą formą mecenatu instytucjonalnego — źle zrealizowaną i w końcu zarzuconą — była inicjatywa „Kultury” z 1956 r. Pragnąc „zacieśnić związki pomiędzy polskimi artystami i społeczeństwem emigracyjnym” „Kultura” wpadła na pomysł rozpisywania subskrypcji na „dzieła sztuki graficznej”, podobnie jak działo się to w odniesieniu do książek⁷⁸. Nieco większy oddźwięk miał pomysł stworzenia w „Kulturze” kolekcji obrazów i rzeźb polskich artystów-emigrantów. Miało to być realizowane w formie konkursu: „Kultura” przeznaczała rocznie pewną kwotę na zakup obiektu wybranego spośród zgłoszonych do konkursu. Nabywanie obrazu czy rzeźby było również formą wsparcia finansowego dla artystów, a także swego rodzaju promocją, albowiem zakupione prace reprodukowano w miesięczniku wraz z notą o artyście⁷⁹. Z czasem konkurs przyjął kształt „Nagrody plastycznej «Kultury»” przyznawanej do 1964 r. Spośród malarzy polskich z Anglii nagrodę plastyczną otrzymali: Zygmunt Turkiewicz (1957), Marek Żuławski (1963) i Marian Kościalkowski (1964)⁸⁰.

Wśród „mecenatów sztuki” wymienić należy też polskie instytucje handlowe i społeczne oraz Kościół, choć bardzo niewiele wiemy o tym w jaki sposób wspierały artystów. W nielicznych emigracyjnych pomieszczeniach publicznych i kulturalnych w Anglii, w różnych okresach wisiały prace malarskie Polaków. Wymieńmy tu restaurację i kawiarnię Daquise, opodal stacji metra South Kensington, w której znajdują się wielkich rozmiarów obrazy Feliksa Fabiana, czy polski hotel w Glencourt, w którym zawieszono w latach 60., w poczekalniach i jadalni, obrazy Zygmunta Kłosa⁸¹. Zaznaczono wyżej, że Polacy ozdabiali przede wszystkim polskie kościoły i ośrodki kulturalne. Tylko nieliczne dzieła sztuki wykonywane były na zamówienie. Jednym z nich są powstałe w czasie wojny witraże Adama Bunscha w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej i św. Kazimierza przy Devonian Rd. w Londynie⁸². W londyńskim domu Ośrodka Katolickiego na Ealingu dwóch rzeźbiarzy — Andrzej Bobrowski i Aleksander Werner — zaprojektowało i wystroiło kaplicę; stację Męki Pańskiej przy polskiej szkole ojców Marianów w Fawley Court zaprojektowała Magda Sawicka, a Tadeusz Zieliński wykonał ołtarz z figurą Chrystusa dla kościoła Andrzeja Boboli (w tym samym kościele znajduje się płaskorzeźba „Matki Boskiej Kozielskiej” Zielińskiego)⁸³. Czy i w tych wypadkach było to zamówienie Kościoła, czy inicjatywa artystów — nie wiemy.

Sytuacja ta nie uległa zmianie także w drugiej połowie lat 60., w okresie pewnej stabilizacji finansowej emigracji polskiej i względnych „sukcesów brytyjskich” zamiesz-

⁷⁷ B. Czaykowski, B. Sulik, *Polacy w Wielkiej Brytanii*, s. 359.

⁷⁸ „Kultura” dla artystów, *Kultura* 1956 nr 2(100) s. 121.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ [J. Czapski] J.Cz., *O Z. Turkiewiczu*, *Kultura* 1957 nr 4(114) s. 110–112; J. Czapski, *Marek Żuławski — Nagroda Plastyczna „Kultury” za rok 1963*, *Kultura* 1964 nr 6(200) s. 150–151; Redakcja, *Nagroda „Kultury” za rok 1964. Nagroda Plastyczna — Marian Kościalkowski*, *Kultura* 1965 nr 1–2(207–208) s. 205.

⁸¹ M. Bohusz-Szysko, *Zbiory sztuki polskiej w Londynie*, [w:] tegoż, *O sztuce*, s. 180.

⁸² B. Czaykowski, B. Sulik, *Polacy w Wielkiej Brytanii*, s. 260–261.

⁸³ M. Bohusz-Szysko, *Problemy polskiej plastyki na emigracji*, [w:] tegoż, *O sztuce*, s. 213–216.

kujących na wyspach plastyków. Po głośniejszej wystawie „Dwa światy” w Galerii Grabowskiego w 1964 r., rozżalony na fakt, że ani jeden obraz artysty emigracyjnego nie został sprzedany, Stanisław Frenkiel napisał:

Obliczono niedawno, że organizacje polskie w samym Londynie dysponują w sumie kapitałem około miliona funtów, restauracjami, barami i salami posiedzeń. Jest co najmniej 10 wielkich budynków o dużych salach, obwieszonych konwencjonalną tandetą: nudnymi sztychami, godłami, widoczkami utraconych miast, wycinankami ludowymi, fotografiami wodzów, krakowiankami ci ja, góralami z fajką i tym podobną cepelią. Na palcach jednej ręki można naliczyć w tych instytucjach obrazy zakupione od współczesnych artystów. [...] narasta praca dziesiątków lat, która nikogo nie obchodzi i nikomu nie jest potrzebna. Są w Londynie wartościowi artyści, mieszkający w ciemnych norach z gazowym światłem, zmywający garnki po restauracjach i lokalach nocnych lub malujący wagony kolejowe, których obrazów nikt nie ogląda, za wyjątkiem najbliższych przyjaciół⁸⁴.

ORGANIZACJE I UGRUPOWANIA ARTYSTYCZNE

Tworzenie i przynależność do związków i ugrupowań artystycznych wynikały w dużej mierze nie tyle ze wspólnoty poglądów artystycznych czy tradycji wyniesionej ze szkoły, ale z konieczności ochrony własnej pozycji w świecie wolnego rynku. Najwięcej „profitów” dawała przynależność do organizacji zawodowych brytyjskich, ale — co wydaje się tu godne odnotowania — tylko niewielu Polakom udało się sprostać wymogom stawianym przez największe związki i ugrupowania plastyków w Wielkiej Brytanii, takie jak Royal Academy of Arts (Ruszkowski, J. Lubelski, Baranowska, Znicz-Muszyński), London Group (Karlowska, Potworowski, Gotlib, F. Themerson, Adler, Żuławski, Frenkiel, Herman, Baranowska), Royal West of England Academy (Potworowski, Frenkiel), National Society of Artists (Znicz-Muszyński, Baranowska), Royal Society of Artists⁸⁵, a także mniejsze, do których należało wielu malarzy spoza Anglii: Free Painters Group (Z. Adamowicz, H. Nałęcz, J. Baranowska, Olga Karczewska, Tadeusz Wąs, Lutka Pink, D. Giercuskiewicz, T. Ilnicki)⁸⁶, Artist's International Association (Jan Wieliczko, Maryla Michałowska).

Kilku artystów plastyków polskich należało do ugrupowań artystycznych o charakterze międzynarodowym, takich jak „Group Espace” — powstałe w Szwajcarii ugrupowanie malarzy i architektów, którego członkami byli artyści z Anglii, Włoch, Szwajcarii, Szwecji i Francji. Jedynym Polakiem w grupie był Jerzy Faczyński⁸⁷.

Stąd też wynikała konieczność tworzenia własnych, polskich artystycznych związków zawodowych. Pierwszy pomysł powołania Związku Artystów Polskich (The Society of Polish Artists in Great Britain) powstał jeszcze w czasie II wojny światowej, a jego inicjatorem był Potworowski, który został też pierwszym prezesem tworzonej organizacji. 12 grudnia 1943 r. odbyło się w londyńskim Ognisku Polskim zebranie członków przedwojennego Związku Zawodowego Artystów Plastyków Polskich. Na zebraniu postanowiono reaktywować związek na terenie Wielkiej Brytanii oraz uchwalono tekst nowego statutu i wybrano tymczasowy zarząd. Obok Potworowskiego we władzach związku znaleźli się: M. Żuławski — jako wiceprezes, J. Natanson — jako sekretarz, oraz K. Pacewicz i A. Kossowski — jako członkowie zarządu. Delegatem Związku na

⁸⁴ S. Frenkiel, *Po wystawie „Dwa światy”*, s. 201–202.

⁸⁵ Por.: S. Frenkiel, *Londyn — targowisko sztuki*, [w:] tegoż, *Kożuchy w chmurach*, s. 117–118.

⁸⁶ Grupa Malarzy Niezależnych (FPG) utworzona w 1954 r. przy Instytucie Sztuki Współczesnej (ICA). Zob.: [J. Ostrowski] (n), *Polskie życie kulturalne*, Orzeł Biały 1957 nr 44 s. 3.

⁸⁷ Tamże. Trzeba zaznaczyć, że obecność Polaków-emigrantów w międzynarodowych organizacjach artystycznych nie była dotąd badana.

Szkocję został Maciej Mars. Wśród celów działania Związek zapisał w statucie organizowanie pomocy dla artystów przebywających w kraju w czasie wojny oraz pomoc materialną i materiałową dla artystów i szkół artystycznych po wojnie, ponadto współpracę ze światem artystycznym Wielkiej Brytanii i planowanie „wymiany kulturalnej niepodległej Polski w przyszłości”⁸⁸. W 1944 r. Związek zorganizował wielką wystawę gromadzącą prace malarskie i rzeźby 20 artystów. Należeli doń wówczas malarze i rzeźbiarze o uznanych w Polsce międzywojennej nazwiskach, których wojna rzuciła tymczasem na wyspy, w tym m.in.: F. Topolski, Z. Haupt, A. Żyw, M. Szwarc, J. Henelt, T. Lipski, A. Kossowski, M. Żuławski, Rajmund Kanelba, H. Gotlib, W. Jastrzębowski, W. Mars, J. Konarska, J. Natanson, Z. Ruszkowski i T. Koper⁸⁹.

Związek nie potrafił jednak unieść obowiązków, jakie spadły nań wraz z końcem wojny i nową sytuacją międzynarodową, a zwłaszcza zerwaniem kontaktów ze środowiskami artystycznymi w Polsce. Młodzi artyści oraz ci, którzy zdecydowali o pozostaniu na emigracji, stanęli przed koniecznością stworzenia organizacji zawodowej, która reprezentowałaby ich interesy wobec władz brytyjskich. W roku 1948 powołany został Związek Młodych Plastyków — The Young Artists' Association, na którego czele stanął Stefan Knapp. Do stowarzyszenia należeli przede wszystkim świeżo dyplomowani absolwenci szkoły malarstwa Mariana Bohusza-Szyszko. Największym osiągnięciem Związku była organizacja wystawy w Kingly Gallery przy Piccadilly Circus w centrum Londynu, na której pokazano prace kilkudziesięciu dopiero wchodzących w obieg sztuki brytyjskiej malarzy, rzeźbiarzy i grafików. Związek Młodych Plastyków rozpadł się jednak po roku z braku finansów na działalność i braku zainteresowania tak ze strony instytucji emigracyjnych, jak i plastyków o głośniejszych nazwiskach, dla których stanowili konkurencję⁹⁰.

Rozgoryczeni fiaskiem tworzenia organizacji zawodowej, która broniłaby interesów wszystkich polskich artystów, młodzi malarze i rzeźbiarze skupieni wokół profesora Mariana Bohusza-Szyszko — wówczas kierownika kursów malarstwa sztalugowego pod opieką Zrzeszenia Profesorów i Docentów Polskich Szkół Akademickich — i nieco starszego od nich Mariana Kościalkowskiego, powołali w roku 1949 ugrupowanie artystyczne „Grupa 49” (nazwa wzorowana na niemieckiej „Gruppe 47”). Inicjatorem był Tadeusz Beutlich. Przynależność do tej elitarnej organizacji wynikała zarówno z podobieństwa losów i wieku, jak i wzajemnych relacji towarzyskich. Nie określono bliżej zadań powołanego ugrupowania, ale miało się ono zajmować zarówno promocją twórczości (wystawy), jak i pomocą w sprawach życiowych⁹¹. „Grupa 49” była najciekawszym polskim ugrupowaniem artystycznym na obczyźnie. Należeli do niej głównie uczniowie i absolwenci kursów malarstwa organizowanych przez Mariana Bohusza-Szyszko w Rzymie i Anglii: Andrzej Bobrowski, Piotr Mleczek, Janina Baranowska, Aleksander Werner, Marian Kościalkowski, Leon Piesowocki, Kazimierz Dźwig, Stefan Starzyński, Tadeusz Znicz-Muszyński, Antoni Dobrowolski, Janusz Eichler, Mieczysław Chojko i Ryszard Demel⁹². Skład ugrupowania ulegał w ciągu dziesięciu lat działalności zmianom (w roku 1956 liczyło 16 osób); niektórzy malarze opuścili Wielką Brytanię, inni wybrali własną

⁸⁸ Związek Artystów Plastyków, *Dziennik Polski* 1943 nr 1059.

⁸⁹ T. P. Potworowski, *The Society of Polish Artists in Great Britain*, s. 31–32.

⁹⁰ S. Frenkiel, *Polskie malarstwo*, s. 198; *Contemporary Polish artists in Great Britain*, s. 6.

⁹¹ F. Strzałko, *Z życia kulturalnego emigracji. Wystawa „Grupy 49”*, *Życie* 1949 nr 33(112) s. 7.

⁹² *Polscy studenci żołnierze we Włoszech 1945–1947*. Londyn [b.r.] s. 121–129; R. Demel, *O żołnierzach polskich — artystach i studentach sztuk pięknych w Rzymie*, *Pamiętnik Literacki* (Londyn) 1993 t. 18 s. 95–97; tegoż, *O polskich żołnierzach artystach i studentach sztuk pięknych w Italii i Anglii*, [w:] *Między Polską a światem. Od średniowiecza po lata II wojny światowej*, red. M. Morka i P. Paszkiewicz. Warszawa 1993 s. 427–445.

drogę; najsilniej związani ze sobą pozostali członkowie-zalążyciele. W latach 1949–1959 „Grupa 49” miała wiele wystaw, przeważnie w środowiskach polskich (Polska YMCA). Każda z nich połączona była z wykładami na temat historii sztuki i zagadnień estetycznych, np. w roku 1951 Bohusz-Szyszko mówił o „Wartościowaniu w sztuce”⁹³. Ostatnia, jubileuszowa, wystawa „Grupy” w 1959 roku zorganizowana została w utworzonej wówczas Galerii Grabowskiego⁹⁴. Wzięło w niej udział 14 malarzy: Baranowska, Beutlich, Bobrowski, Bohusz-Szyszko, Demel, Dobrowolski, Dźwig, Chojko, Kościalkowski, Mleczek, Znicz-Muszyński, Piesowocki, Starzyński i Werner⁹⁵.

Około roku 1950 Leopold Kielanowski powołał do życia przy Ognisku Polskim w Londynie Konfraternię Artystów (Artists' Circle Ltd.), która istniała jeszcze w roku 1951. Należeli doń głównie artyści sceny: aktorzy, muzycy i literaci. W działalności Konfraterni — skupionej na organizowaniu przedstawień teatralnych — brali też udział artyści projektujący scenografię, kostiumy i plakaty⁹⁶.

Kolejna próba tworzenia wspólnoty zawodowej emigracyjnych malarzy i rzeźbiarzy miała miejsce w połowie lat 50. Pomysłodawcą był Władysław R. Szomański, który wspólnie z Zygmuntem Kowalewskim zainicjowali „wieczory czwartkowe” organizowane początkowo w studio Szomańskiego, a później w salach polskiej YMCA i innych lokalach. „Wieczory” organizowane były co dwa tygodnie i gromadziły prócz malarzy, także dziennikarzy, wydawców, pisarzy i ludzi teatru⁹⁷. Spotkania z prelekcją i dyskusją na tematy związane ze sztuką, teatrem i literaturą ściągaly do Szomańskiego przyjaciół, głównie malarzy i grafików, którzy podobnie jak on przeszli przez Rosję Sowiecką, Armię Polską na Wschodzie i 2. Korpus Polski: M. Kościalkowski, Tadeusza Piotrowskiego, M. Bohusza-Szyszko, Stanisława Niczewskiego, A. Wernera, A. Drwęską i H. Nałęcz⁹⁸. W dyskusjach mówiono o konieczności stworzenia organizacji artystycznej i sposobach wspierania młodych artystów⁹⁹. Po powstaniu Zrzeszenia Artystów Plastyków Polskich spotkania klubowe przeniosły się do Galerii Grabowskiego przy Sloane Avenue¹⁰⁰.

Po 1955 r. kilku młodych artystów: Nałęcz, Baranowska, Kościalkowski, którzy wystawiali w prominentnych galeriach prywatnych w Anglii, poczęło myśleć o konieczności powołania organizacji związkowej wspierającej malarzy, którzy tworzyli, ale nie wystawiali. W 1957 r. doszło do porozumienia z artystami o głośnych już w Anglii nazwiskach (Topolski, Gotlib, Żuławski, Ruszkowski i Koper) i powołane zostało Zrzeszenie Artystów Plastyków Polskich w Wielkiej Brytanii (Association of Polish Artists in Great Britain)¹⁰¹. Pierwszym prezesem został Tadeusz Koper, wybitny rzeźbiarz, który jednak po kilku miesiącach zrezygnował z funkcji, a władza przeszła w ręce Zarządu na czele którego stanęli pierwotnie Marian Bohusz-Szyszko, Zygmunt Kowalewski, Halina Sukiennicka, Aleksander Werner i Tadeusz Znicz-Muszyński, a od 1960 r. Janina Baranowska. Stanowisko prezesa przywrócono dopiero w roku 1979 powołując nań Stanisława Frenkla oraz — honorowo i dożywczo — Mariana Bohusza-Szyszko. Od 1980 r.

⁹³ [J. Ostrowski] (n), *Życie kulturalne w kraju i na obczyźnie*, Orzeł Biały 1951 nr 28 s. 3.

⁹⁴ J. W. Sienkiewicz, *Polskie galerie sztuki*, s. 164.

⁹⁵ S. Kowalski, *Jubileusz Grupy 49*, Kontynenty–Nowy Merkuriusz 1960 nr 13 s. 22.

⁹⁶ *Rocznik Polonii 1950* (London), 1950 s. 49.

⁹⁷ Archiwum W. R. Szomańskiego w Archiwum Emigracji Biblioteki UMK w Toruniu.

⁹⁸ [J. Ostrowski] (n), *Polskie życie kulturalne*, Orzeł Biały 1957 nr 44 s. 3.

⁹⁹ Tenże, *Polskie życie plastyczne*, Orzeł Biały 1956 nr 11 s. 3; *Contemporary Polish artists in Great Britain*, s. 3.

¹⁰⁰ (mc), *Rozmowy plastyków*, Orzeł Biały 1959 nr 17 s. 3.

¹⁰¹ *Rocznik Polonii 1958–1959* (London) 1958 s. 194; *Contemporary Polish artists in Great Britain*, s. 6; S. Frenkiel, *Polskie malarstwo*, s. 119.

prezesem jest Janina Baranowska¹⁰². Zrzeszenie powstało jako instytucja działająca przy Polskiej YMCA w Londynie, w lokalu przy 46/47 Kensington Gdns Sq.¹⁰³. Miało być organizacją zawodową, dbającą o interesy wszystkich członków i wspomagającą ich wobec władz i instytucji brytyjskich. Dotyczyło to zarówno działalności artystycznej (organizacja i udział w wystawach), jak i praw autorskich, czy spraw socjalnych. Wystawy Zrzeszenia odbywały się rokrocznie pierwotnie w budynku Biblioteki Polskiej przy Princes Gate, a od połowy lat 70. we własnej galerii w gmachu POSK-u przy King Street.

Association of Polish Artists, zrzeszające w momencie powstania 80 członków stało się brytyjską, a z czasem faktycznie ogólnoświatową organizacją artystów polskich tworzących na świecie. W wystawach organizowanych przez APA uczestniczyli artyści z Francji, Włoch, Niemiec, Szwecji, a nawet Stanów Zjednoczonych¹⁰⁴.

Na dorocznych wystawach Zrzeszenia Artystów Polskich w Wielkiej Brytanii, organizowanych zwykle w czytelni Biblioteki Polskiej w Kensington, a później w Galerii Grabowskiego, Domu Techników i Drian Galleries, Polacy stanowili mały odsetek zwiedzających, jeszcze mniej Polaków odwiedzało ekspozycje malarstwa polskiego w galeriach brytyjskich. W latach 60. stanowiło to wyraźny dowód na brak zainteresowania społeczności polskiej losami i rozwojem malarstwa polskiego w Anglii¹⁰⁵. Z obawy, że brak zainteresowania może skazać dorobek wielu artystów na zapomnienie, Zrzeszenie w porozumieniu z POSK-iem w roku 1965 rozpoczęło gromadzenie dzieł sztuki swoich członków z myślą o dokumentowaniu własnego dorobku artystycznego. W 1968 r. zbiór ten, liczący ok. 100 obiektów (wówczas prace 27 artystów), przekazany został do POSK-u, choć formalności dopełnione zostały dopiero w roku 1972. Prace te stanowią stałą ekspozycję w budynku POSK-u, a opiekę sprawuje nad nimi APA. Niektórzy z krytyków sztuki sugerowali konieczność stałego uzupełniania kolekcji o prace artystów młodszych¹⁰⁶.

W 1974 r. powołana została Komisja Sztuk Plastycznych POSK. Wybudowanie nowego gmachu POSK-u spowodowało przemianowanie Komisji w Sekcję Sztuk Plastycznych, której kierownikiem została Halina Sukiennicka. Do zadań Sekcji należała opieka nad kolekcją dzieł sztuki podarowaną przez APA i powiększanie jej. Planowana stała wystawa kolekcji sztuki polskiej na obczyźnie nigdy nie została zrealizowana; obrazy powieszono bez specjalnego układu na ścianach klatki schodowej¹⁰⁷.

Na długo przed założeniem własnego związku przez malarzy, stowarzyszenie zawodowe powołali fotograficy — zawodowcy i amatorzy, w tym liczni, którzy znani byli już przed wojną. W roku 1949 miała miejsce pierwsza wystawa fotograficzna w klubie polskiej YMCA zorganizowana przez grupę fotografików przebywających w Londynie¹⁰⁸. Rok później powstało przy polskiej YMCA w Londynie — początkowo jako Klub Fotograficzny — Stowarzyszenie Fotografików Polskich w Wielkiej Brytanii (pod tą nazwą od 1958 r.), które skupiło tak wybitnych fotografików, jak Adam Arvay, Stefan Arvay, Eugeniusz Baziuk, Jerzy S. Lewiński, L. Santon-Święcicki, Władysław M. Maryanowicz czy Henryk Mietkowski. W Sali Ogniska YMCA organizowane były wystawy Klubu, a później Stowarzyszenia, zaś do zadań stowarzyszenia należało m.in. organizowanie

¹⁰² S. Frenkiel, *Polskie malarstwo*, s. 119.

¹⁰³ Rocznik Polonii 1958–1959, s. 194.

¹⁰⁴ W 1961 r. Zrzeszenie liczyło ok. 60 członków — zob.: B. Czaykowski, B. Sulik, *Polacy w Wielkiej Brytanii*, s. 352.

¹⁰⁵ M. Bohusz-Szysko, *Zbiory sztuki polskiej*, s. 175.

¹⁰⁶ Tamże, s. 176.

¹⁰⁷ H. Sukiennicka, *Sprawozdanie Komisji Sztuk Plastycznych*, Wiadomości POSK 1976 nr 23 s. 50–52.

¹⁰⁸ A. Drwęska, *Wystawy listopadowe w Londynie*, Orzeł Biały 1950 nr 50 s. 3.

szkoleń dla amatorów, spotkań i prelekcji oraz propagowanie fotografii w konkursach¹⁰⁹. Siedzibą SFP było Ognisko Polskiej YMCA przy 46/47 Kensington Gardens Square. W ciągu kolejnych lat SFP pokazywało swoje prace w klubach, galeriach i muzeach polskich i angielskich, fotograficy brali udział w konkursach międzynarodowych¹¹⁰ i zdobywali najwyższe nagrody, a niektórzy z nich zostali wybrani do Królewskiego Towarzystwa Fotograficznego (Royal Photographic Society np. W. Maryanowicz, Ludwik Meller, czy Witold Pohlman). W retrospektywnej wystawie zorganizowanej z okazji Kongresu Kultury Polskiej na Obczyźnie w 1985 r. pokazano ponad 120 prac 37 fotografików¹¹¹.

Przez wiele lat poza Association of Polish Artists in Great Britain i działalnością polskich galerii tworzyli i wystawiali malarze i rzeźbiarze „polskiego pochodzenia”. Dopiero w połowie lat 80. doszło do pewnej konsolidacji wspólnych działań malarzy, rzeźbiarzy i grafików o polskich korzeniach wespół z artystami urodzonymi w Polsce. Trudno wykluczyć, że nastąpiło to z przyczyn politycznych, a nagły wzrost zainteresowania poszukiwaniem polskich korzeni związany był z pewnym zaciekawieniem wydarzeniami w Polsce i nową emigracją z Polski. Pomysł takiej współpracy wyszedł właśnie ze strony artystów nowej, solidarnościowej emigracji. Jesienią roku 1985, z inicjatywy Kasi Januszko i Stefana Szczelkuna doszło do pierwszego spotkania, na którym powołano luźny związek i zadecydowano o wydawaniu biuletynu oraz zintensyfikowaniu prac w celu zorganizowania wspólnej wystawy. Dyskusja w biuletynie doprowadziła w początkach roku następnego do opracowania programu i powołania Anglo-Polish Artists Exhibition Group. Po wystawie „Our Wonderful Culture” w styczniu 1986 r. w „The Crypt” of St. George’s Church przy Bloomsbury Way w Londynie, w której wzięli udział niektórzy członkowie grupy, a zwłaszcza po kwietniowej wystawie sześciu malarek polskiego pochodzenia w galerii POSK¹¹² w kwietniu tego samego roku, ugrupowanie przybrało nazwę BIGOS — Artists of Polish Origin¹¹³.

„BIGOS” połączył polskich artystów przybyłych do Anglii głównie w latach 80. i dzieci emigrantów — plastyków urodzonych i wykształconych w Wielkiej Brytanii. Różniły ich poglądy na sztukę, szkoły, media i przynależność do innych ugrupowań. Nie wszyscy mówili już po polsku.

Pierwszą dużą wspólną wystawą zorganizowaną przez 22 członków „BIGOS-u” była ekspozycja w Brixton Art Gallery w sierpniu i wrześniu 1986 r. (następnie przeniesiona do „The Crypt” przy kościele św. Jerzego). Wzięli w niej udział Polacy — Lydia Bauman, Andrzej Borkowski, Krystyna Borkowska, Margaret Białokoz Smith, Jerzy (George) Bort, Leszek Dąbrowski, Michał Dymny, Kasia Januszko i Ewa Mann, oraz dzieci polskich emigrantów — Martin Blaszk, Tessa Blatchley, Maria Chevaska, Ruth Jacobson, Louise Severyn Kosinski, Simon Lewandowski, Rosita Matyniowa, Jamoula KcKean, Ondre Nowakowski, Margaret Ochocki, Józefa Rogocki, Jola Scicinski, Stefan Szczelkun i Silvia C. Ziranek¹¹⁴.

¹⁰⁹ B. Czaykowski, B. Sulik, *Polacy w Wielkiej Brytanii*, s. 336; [J. Ostrowski] (n), *Polskie życie kulturalne*, Orzeł Biały 1964 nr 8 s. 3.

¹¹⁰ [J. Ostrowski] (n), *Polskie życie plastyczne*, Orzeł Biały 1956 nr 11 s. 3; On, *Światowa Wystawa Fotografiki Polskiej na Obczyźnie*, Orzeł Biały 1961 nr 8 s. 1, 3.

¹¹¹ *Wystawa retrospektywna Stowarzyszenia Fotografików Polskich, Polska YMCA, Londyn 1950–1985*. [Katalog wystawy]. Londyn 1985; B. T. Lesiecki, *Prace Stowarzyszenia Fotografików Polskich Polskiej YMCA*, [w:] *Prace Kongresu Kultury Polskiej*, t. I: *Ojczyzna w sercach: pokłosie kongresowe*, pod red. E. Szczepanika i Z. Wałaszewskiego. Londyn 1986 s. 72–76.

¹¹² W wystawie wzięli udział: E. Mann, K. Borkowska, K. Januszko, J. Scicinska, R. Jacobson i L. Bauman.

¹¹³ *Bigos — artists of Polish origin*. [Ed. by A. Borkowski]. [London] 1986.

¹¹⁴ Tamże.

W latach następnych działania grupy zostały podporządkowane pracom nad kolejnymi wystawami w Wielkiej Brytanii, oraz działalnością propagandową w środowiskach polskich i brytyjskich, również z wykorzystaniem Internetu i mediów elektronicznych. W roku 1989 działania te poczęły obejmować także Polskę. Wśród najważniejszych ekspozycji wymienić należy wystawy w Watermans Art Centre w Brentford (1990), Cartwright Hall w Bradford (1991), The Huddersfield City Art Gallery (1992) i Polish Cultural Institut przy Portland Place w Londynie (1998). Wystawy powiązane były z performansem i warsztatami.

W połowie roku 2005 do grupy „BIGOS” należeli: A. Borkowski, Basia Janowska, Danuta Sołowiej-Wedderburn, Ela Ciecierska — urodzeni w Polsce, oraz Brytyjczycy: Basia Muslewska, Karen Strang, Krystyna Shackleton Dzieszko, L. S. Kosińska i S. Szczelkun¹¹⁵.

Wśród nielicznych inicjatyw organizacyjnych, lub w obronie własnych interesów zawodowych, w których uczestniczyli Polacy wymienić należy wystąpienie artystów polskich posiadających studia w dzielnicy Paddington. Zagrożeni likwidacją pracowni, wspólnie z innymi malarzami (głównie spoza Wielkiej Brytanii), założyli w 1951 r. związek „malarzy Paddingtonu”. Inicjatorką wspólnego wystąpienia była H. Korn, której pomagali M. Żuławski i F. Topolski¹¹⁶.

W okresie po 1956 r. artyści emigracyjni poczęli nawiązywać współpracę ze związkami zawodowymi artystów plastyków w Polsce. Efektem tych kontaktów były przede wszystkim wystawy malarzy „krajowych” w Londynie oraz nieliczne wystawy „londyńczyków” w Polsce. Jedną z nielicznych ekspozycji „londyńczyka” w renomowanym muzeum w Polsce była wystawa F. Topolskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie. W roku 1961 powstała też emigracyjno-krajowa grupa plastyków pn. „Kraę”, w skład której weszli: J. Baranowska, S. Frenkiel i M. Łączyński. Duża wystawa „Kreęgu” zorganizowana została w Zielonej Górze, a w 1963 w Londynie¹¹⁷. W 1979 r. miała miejsce ostatnia próba reaktywowania „Kreęgu” — ekspozycja z udziałem emigrantów miała miejsce ponownie w Zielonej Górze¹¹⁸.

SZKOŁY I STUDIA MALARSKIE

W XX w. działało w Wielkiej Brytanii kilka szkół polskich lub kierowanych przez Polaków, które kształciły malarzy. Z reguły były to szkoły-studia prywatne, których ukończenie nie wiązało się z uzyskaniem dyplomu. Funkcjonowały jednak także uczelnie o charakterze *quasi*-uniwersyteckim. Opracowania naukowe notują szkoły i studia powstałe po roku 1939, głównie w Londynie; nic nie wiemy o szkołach działających przed II wojną światową, choć ich istnienia wykluczyć nie sposób. Wielu wybitnych artystów polskich lub polskiego pochodzenia osiągnęło w tym okresie spektakularny sukces, mierzony także stanowiskami w organizacjach artystycznych (Pilichowski) czy szkołach malarskich (Bomberg). Ambicją wybitnych malarzy jest kształcenie uczniów, choć nie zawsze musi ono oznaczać nauczanie instytucjonalne.

Artyści polscy, którzy dotarli do Anglii po wojnie mogli — dzięki pomocy rządu RP — uzyskiwać stypendia i kończyć studia artystyczne w szkołach brytyjskich w Anglii

¹¹⁵ *Artists of Polish origin BIGOS*. [on-line]. [Dostęp listopad 2005]. Dostępny w WWW: <http://www.bigos-art.org.uk>.

¹¹⁶ A. Drwęska, *Półroczny bilans malarski*, Orzeł Biały 1951 nr 38.

¹¹⁷ [J. Ostrowski] (n), *Polskie życie kulturalne*, Orzeł Biały 1961 nr 45 s. 3; S. Frenkiel, *Dwie wystawy*, Kontynenty 1963 nr 52 s. 18.

¹¹⁸ *Wystawa „Kreęgu”*, Wiadomości 1979 nr 23(1732) s. 4.

i Szkocji w zakresie sztuki, architektury lub zdobnictwa artystycznego. Utrudniony był dostęp do uczelni najbardziej elitarnych, takich jak Royal Academy of Arts, Royal College of Art, Bath Academy, Slade School of Art na Uniwersytecie Londyńskim, na których studiowanie zastrzeżone było dla osób ustosunkowanych oraz — tuż po wojnie — pilotów RAF-u. Wykorzystując koneksje i służbę wojskową do szkół tych wstąpili: Stefan Knapp, Jan Lubelski, Jan Wieliczko i Andrzej Bobrowski. Większość Polaków studiowała w szkołach mniej znanych, choć często na wysokim poziomie. Najważniejszym ośrodkiem studiów artystycznych Polaków był Sir John Cass College — renomowana akademia sztuki w Londynie. W roku 1947, dzięki pomocy angielskiego Interim Treasury Committee for Polish Questions, około 50 polskich studentów malarstwa uzyskało tam stypendium. Byli to głównie słuchacze i absolwenci szkoły malarskiej przy 2. Korpusie. Dzięki przychylności rektora Edwarda Bainbridge Copnalla, byłego oficera armii brytyjskiej, który „miał wielką słabość do Polaków, datującą się jeszcze z czasów kampanii afrykańskiej”, niemal wszyscy ukończyli ją szczęśliwie w latach 1947–1953¹¹⁹. Wśród studiujących w Sir John Cass College byli m.in.: Beutlich, Piesowocki, Werner, Mleczek, Dźwig, Dobrowolski, Kościalkowski, Znicz-Muszyński, Eichler, ale też nie związani z szkołą rzymską — Tadeusz Zieliński, Danuta Gluchowska i S. Frenkiel.

Wyliczenie wszystkich szkół artystycznych, w których studiowali Polacy nie wydaje się możliwe z braku źródeł. Wymieńmy najważniejsze: w Borough Polytechnic studiowała J. Baranowska (uczył ją wspomniany wyżej David Bomberg, jeden z głównych protagonistów brytyjskiej awangardy) oraz M. Łączyński i D. Giercuskiewicz (Gierec) w Central School of Arts and Crafts — Krystyna Sadowska, Ewa Lubaczewska; w Ackland Burghley Comprehensive School — J. Piwowar; w Camberwell School of Art — T. Beutlich; w Glasgow School of Art — Stefan Baran; w West Surrey College of Art — Leszek Muszyński. Wśród innych szkół wymienić należy: Chelsea School of Art w Londynie — A. Kuhn, Stasia Kania, Ewa Wnęk; St. Martin's School of Art — D. Gluchowska, Zofia Pierzchała-Piasecka, Maria Jarmolowicz-Hutton; Ealing Art School w Londynie — Emilia Kiknadze; Loretta College of Art w Manchesterze — S. Kania. Wielu artystów kończyło kilka szkół uzupełniając wiedzę w różnych dziedzinach ekspresji artystycznej.

Pierwszą polską i instytucjonalną próbą zorganizowania życia artystycznego także w obszarze nauczania (zarówno w sferze poszerzania wiedzy o historii sztuki jak i korekty dzieła) było powołanie w roku 1942 „Polskiej pracowni malarskiej” w Londynie. Służyła ona jako studio dla „bezdolnych” malarzy i rzeźbiarzy. Korzystali zeń: B. Michałowska, uczennica Tymona Niesiołowskiego w Wilnie, Aniela Szymańska, uczennica Tadeusza Pruszyńskiego, A. Kossowski, Rimma (Zofia) Szturm de Sztrem, Elżbieta Horodyńska, T. P. Potworowski, Jadwiga Walker, Władysław Mirecki, Z. Haupt i T. Koper. Zarządcą pracowni był H. Gotlib, on też — na prośbę korzystającego artysty — dokonywał korekty dzieła, a ponadto prowadził z młodymi malarzami wykłady na temat sztuki polskiej przed 1939 r. W pracowni powstała też biblioteka, która — w zamierzeniu malarzy — miała po wojnie być włączona do którejś ze zniszczonych polskich bibliotek¹²⁰.

W końcu roku 1943 Nową Pracownię Artystyczną otworzyła Sekcja Wystaw Ministerstwa Informatyki i Dokumentacji Rządu RP na Wychodźstwie. Znajdowała się ona przy 63 Old Brompton Rd i w założeniu miała służyć jako przestrzeń wystawowa, odczytowa i miejsce zebrań środowiskowych¹²¹. Efektem powstania Nowej Pracowni było

¹¹⁹ S. Frenkiel, *Polskie malarstwo*, s. 116.

¹²⁰ *Pracownia malarska w Londynie*, *Dziennik Polski* 1943 nr 1031 s. 3.

¹²¹ *Otwarcie Pracowni Artystycznej*, *Dziennik Polski* 1943 nr 1017 s. 3.

przemianowanie w roku 1944 studia kierowanego przez Gotliba w Polish Studio of Painting — prywatną szkołę malarską. Gotlib prowadził swoją szkołę malarstwa do roku 1949. Od 1946 r. oficjalny patronat nad nią przejął Instytut Kultury PRL. W pierwszym Studio Gotliba uczyli m.in. Aniela Dynaburska i R. Szturm de Sztrem. Nazwisk absolwentów szkoły nie znamy. W 1949 r., powodowany ambicjami, Gotlib wrócił do Polski i został profesorem krakowskiej ASP. Kiedy jednak okazało się, że nie jest w stanie realizować „swobodnego nauczania” w Polsce, malarz wrócił do Anglii i osiadł w Godstone, w hrabstwie Surrey¹²². Odtworzył tam szkołę malarską, która funkcjonowała aż do śmierci malarza w roku 1967. Studiowali w niej m.in. K. Dźwign i Chrzanowski¹²³.

Najciekawszą i instytucjonalnie najtrwalszą inicjatywą stworzenia polskiego szkolnictwa artystycznego w Anglii były kolejne szkoły artystyczne zakładane przez Mariana Bohusza-Szyszko. Polskie Studium Malarstwa i Grafiki Użytkowej powstało w 1947 r. z inicjatywy Bohusza i dzięki wsparciu gen. Władysława Andersa. Szkoła była fenomenem, jedynym w swoim rodzaju. Powstała jako kontynuacja Rzymskiej Szkoły Malarstwa założonej przy 2. Korpusie w 1945 r. w Cechignoli dla opieki nad polskimi żołnierzami-studentami rzymskiej Akademii Sztuk Pięknych¹²⁴. W skład Rady Naukowej Studium weszli, obok Bohusza-Szyszko, Karolina Lanckorońska i Kazimierz Pacewicz. Kiedy w 1946 r. Szkoła została wraz z całym Korpusem przeniesiona do Wielkiej Brytanii, jej opiekun powołał najpierw Kompanię Artystów w Sudbury (w obozie Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia PKPR), a następnie w Kingwood Common Camp koło Reading w Suffolku. Do Kompani dołączyli artyści znajdujący się w Anglii i wspólnie stworzyli Studium Malarstwa i Grafiki pod patronatem Zrzeszenia Profesorów i Docentów Polskich Szkół Akademickich. Tak studenci, jak i wykładowcy (wśród nich Wojciech Jastrzębowski) musieli przezwyciężyć trudności związane z przemieszczaniem żołnierzy z obozów do obozów oraz koniecznością łączenia pracy fizycznej z nauką. W latach 1947–1948 kształciło się w Studium 49 uczniów. Pierwsze dyplomy rozdane zostały 28 lipca 1948 roku przy okazji wystawy w baraku na terenie obozu PKPR. Ukończyło wówczas szkołę 19 pierwszych plastyków, przy czym 13 uzyskało dyplom ukończenia szkoły (T. Beutlich, R. Demel, K. Dźwign, J. Eichler, Filip Kaufmann, Napoleon Kłosowski, Henryk Paar, L. Piesowocki, Kazimierz Stachiewicz, S. Starzyński, Alfred Szeliga, A. Werner i T. Znicz-Muszyński), trzech ukończyło trzeci rok studiów (A. Dobrowolski, Stefan Łukaczyński, Alojzy Mazur), a pozostali zaliczyli dwa lata studiów (Zbigniew Adamowicz, A. Bobrowski, Marian Panas). Na wystawie pokazano 350 dzieł wszystkich uczniów. Wystawa, którą odwiedził premier RP gen. Tadeusz Bór-Komorowski, gen. Władysław Anders ze swoim sztabem oraz ambasador Edward Raczyński odniosła spektakularny sukces¹²⁵.

W 1950 r. opiekę nad szkołą przejęła Społeczność Akademicka USB na Obczyźnie, traktując Studium jako kontynuację tradycji Wydziału Sztuk Pięknych USB w Wilnie. Szkoła zmieniła nazwę na Studium Malarstwa Stalugowego, zyskując jednocześnie status uczelni *quasi*-akademickiej. Wszystkie kolejne wystawy dyplomowe odbywały się w ramach oficjalnych Inauguracji Październikowych roku akademickiego Społeczności, najczęściej w lokalu Polskiej YMCA. Zajęcia w Studium odbywały się w cyklach trzydniowych w sobotę, niedzielę i część poniedziałku. Wykłady z historii sztuki prowadzili

¹²² S. Frenkiel, *Słowo o Henryku Gotlibie*, [w:] tegoż, *Kożuchy w chmurach*, s. 220–221.

¹²³ Tamże.

¹²⁴ J. W. Sienkiewicz, *Marian Bohusz-Szyszko*, s. 73–78.

¹²⁵ *Szkoła sztuk pięknych w Kingwood*, *Przegląd Polski* 1948 nr 9 s. 52–53; [Cz. Bednarczyk] Cz. B., *Dziwne pokolenie malarzy*, *Życie* 1948 nr 29(62) s. 3.

M. Bohusz-Szyszeko i Stefania Zahorska, grafiki uczył A. Werner, a technologii materiału R. Demel¹²⁶. Studium, prócz nauczania, prowadziło ożywioną działalność popularyzatorską wśród studentów. Bohusz-Szyszeko organizował niedzielne wycieczki do muzeów, odbywały się pokazy fotografii polskiej, plakatu, grafiki i lalek artystycznych. W początkach lat 60. absolwenci i wychowankowie szkół malarskich Bohusza-Szyszeko, wliczając w to „Grupę 49” i dyplomantów roku 1948, stanowili większość wystawiających w Londynie malarzy¹²⁷.

W 1978 r. Studium weszło w skład Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (PUNO) i zostało afiliowane jako jeden z jego wydziałów — Wydział Malarstwa (od 1986 — jako komisja wydziałowa Sztuk Pięknych). Pierwszymi absolwentami szkoły przy Społeczności Akademickiej USB byli tacy artyści jak Tadeusz Ilnicki (1906), absolwent szkoły artystycznej w Odessie (1926–1927) i szkół paryskich w latach 30., który otrzymał pierwszy dyplom Studium w roku 1952; H. Nałęcz, studiująca przed wojną w Wilnie i Paryżu, absolwentka roku 1953; Jerzy Stocki (absolwent Państwowego Instytutu Sztuki w Poznaniu), Jan Pejsak, po studiach w Wilnie, E. Kiknadze, absolwentka ASP w Warszawie, Olga Karczewska, po studiach w Kolonii i Paryżu, a później London School of Art i Chelsea School of Art czy J. Piwowar (1904), absolwent Państwowego Instytutu Wzornictwa Przemysłowego w Poznaniu. Wśród dyplomantów Studium byli artyści, którzy w latach 60.–80. stanowili o kształcie i jakości malarstwa polskiego na Wyspach Brytyjskich m.in.: J. Baranowska, Ludwik Dygat, Jan Pieńkowski, Wiesław Szejbal, Witold Szejbal, Irena Fusek-Forosiewicz, Irena Jakubowska, S Kania, Zofia Pierzchało-Piasecka, Maria Jarmułłowicz-Hutton, Ewa Wnęk, H. Sukiennicka, Maryla Michałowska, Helena Wawrzkiwiczowa, Karolina Borchardt, Z. Kłoś, S. Stachowicz, Stanisława Witorzeniec, Wojciech Falkowski. Do roku 1978 Studium wydało 93 dyplomy (102 studentów ukończyło Studium, w tym 26 cudzoziemców), zaś 650 studentów różnych narodowości pobierało w nim naukę. W najbardziej dynamicznym okresie studiowało równocześnie 48 studentów¹²⁸. Szkoła, pomimo międzynarodowych studentów była polska. Wykłady odbywały się po polsku, choć korektę prac studentów nie-Polaków M. Bohusz-Szyszeko robił po angielsku. Wśród wykładowców byli m.in. Stefania Zahorska, Aleksander Werner i Ryszard Demel. Zachowano też tradycję wileńskiego Wydziału Sztuk Pięknych, wymagając od studentów — także obcokrajowców — zdawania przed otrzymaniem dyplomu egzaminu z historii sztuki a także historii Uniwersytetu Stefana Batoiego. Zajęcia odbywały się początkowo w Klubie „Orla Białego”, a po pożarze Klubu w 1954 r. zostały przeniesione do siedziby Polskiej YMCA. W 1979 r. pracownia artysty, a tym samym i zajęcia, zostały przeniesione do gmachu Hospicjum Św. Krzysztofa na obrzeżach Londynu (artysta poślubił założycielkę hospicjum Dame Cicely Saunders)¹²⁹. Tam też znajdują się najlepsze prace malarskie Bohusza-Szyszeko, stanowiąc wyposażenie skromnych pokoi pacjentów.

W roku 1961 powstała w Chelsea szkoła malarska dla początkujących i zaawansowanych malarzy. Założycielami szkoły o nazwie „Kathleen Browne Painting School” byli Kathleen Browne i Marian Kratochwil. Jednym ze znanych uczniów Kratochwila był Kay Hinwood. Niezależnie od wykładów na temat historii i teorii sztuki oraz zajęć prak-

¹²⁶ *Z życia Y.M.C.A.*, Poradnik Kulturalno-Oświatowy 1952 nr 146/147 s. 30.

¹²⁷ [J. Ostrowski] (n), *Polskie życie kulturalne*, Orzeł Biały 1961 nr 45 s. 3.

¹²⁸ M. Bohusz-Szyszeko, „Dyplomanci Studium Malarstwa Stalugowego Społeczności Akademickiej U.S.B.” [1978], mps. Archiwum Emigracji BUMK.

¹²⁹ Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, archiwum B. Podoskiego, kolekcja 107, teczka 12.

tycznych we własnej szkole, Kratochwil wykładał w Epsom School of Art. Cztery lata poświęcił na przygotowanie podręcznika o sztuce po angielsku¹³⁰.

Zupełnie osobnym zagadnieniem, również nie badanym wcześniej, jest zakres oddziaływania i wpływu twórczości polskich malarzy i rzeźbiarzy mieszkających w Anglii na twórczość artystów brytyjskich i — generalnie — sztukę brytyjską. Nie chodzi tu jedynie o oddziaływanie jakie wywierali na niepolskich absolwentów wykładowcy szkół artystycznych założonych albo prowadzonych przez Polaków (Gotlib, Bohusz-Szysko, Kratochwil), ale o wpływ wynikający z lektury prac teoretycznych np. Potworowskiego, jednego z ważniejszych malarzy pejzażystów tzw. szkoły w Bath lub doznań wynikających z obcowania z dziełami sztuki plastycznej.

Pierwszym, który pozwolił sobie takie wpływy zasygnalizować — na podstawie wyłącznie informacji prasowych — był David Buckman, autor słownika artystów brytyjskich po 1945 r. W opracowaniu Buckmana czytamy, że malarka Mary Fox (1922), „tworzyła pod wielkim wpływem prac polskich i niemieckich malarzy, wśród nich zwłaszcza Zdzisława Ruszkowskiego, Waltera Nesslerera i Jana Wieliczko”¹³¹; Paul Bird (1923–1993) „tworzył pod wpływem Waltera Sickerta i teorii koloru Tadeusza Piotra Potworowskiego”¹³²; Millie Froud (1900–1988) — malarka i wykładowca — czerpała swoje inspiracje z twórczości Józefa Hermana i Jankiela Adlera¹³³. Kwestia ta wymaga znacznie bardziej szczegółowych studiów opartych również na analizie twórczości.

DZIAŁALNOŚĆ WYSTAWIENNICZA

Wraz z wybuchem wojny polsko-niemieckiej wzrosło w Wielkiej Brytanii zainteresowanie sprawami polskimi. Dotyczyło to również wydarzeń kulturalnych: koncertów muzycznych, przedstawień teatralnych dedykowanych walczącym Polakom i wystaw plastycznych. Pierwsze wystawy polskiej sztuki miały miejsce jeszcze przed klęską Francji i masową emigracją Polaków do Anglii. Co ważne, wystawy organizowane były nie tylko w Londynie. W marcu i kwietniu 1940 r. „Exhibition of Polish Art” przygotowano w City of Manchester Art Gallery¹³⁴.

Wraz z ewakuacją rządu i wojska w maju 1940 r. na Wyspach Brytyjskich znalazło się wielu malarzy i rzeźbiarzy polskich, którzy nigdy wcześniej nie odwiedzali Wielkiej Brytanii, nie znali tamtejszego środowiska artystycznego, muzeów, galerii — nie znali nawet języka. Obowiązek pomocy w organizowaniu życia artystycznego artystów spadł z jednej strony na Ministerstwo Informacji i Dokumentacji rządu RP na Wychodźstwie, z drugiej — na The British Council¹³⁵, które ułatwiała rozmowy z instytucjami muzealnymi i organizacjami zawodowymi artystów brytyjskich.

Jedną z pierwszych wystaw na ziemi brytyjskiej z udziałem nowych emigrantów miała miejsce już w listopadzie 1940 r. w szkockim Dunfermline¹³⁶. Jej organizatorem był niezwykle aktywny w latach wojny Oktawian Jastrzemski (1899–1982), akwarelista, który po studiach w Wilnie na USB przez siedem lat pracował jako urzędnik MSZ w Paryżu, w którym zastała go wojna. Po bitwie pod Narwikiem znalazł się w Szkocji, gdzie brał

¹³⁰ Z. Kratochwil, *Twórczość Mariana Kratochwila*, Archiwum Emigracji. Studia, szkice, dokumenty, 2002/2003 z. 5/6 s. 63–72; D. Buckman, *The dictionary of artists in Britain since 1945*. London 1998 s. 586.

¹³¹ D. Buckman, *The dictionary*, s. 442.

¹³² Tamże, s. 151.

¹³³ Tamże, s. 495.

¹³⁴ *Exhibition of Polish art 20th March to 28 April 1940*. Manchester [1940], s. 19.

¹³⁵ Pełna nazwa instytucji: The British Council for Aid to Refugees, London, 19 Dunraven St.

¹³⁶ W. Cz., *Edinburgh as a Polish Art Center*, *The Voice of Poland* 1947 nr 18 s. 14.

udział w organizacji licznych wystaw polskich malarzy-żołnierzy. Sam również wystawiał. W 1949 r. wyjechał na stałe do Kanady. Był znawcą sztuki i kolekcjonerem¹³⁷.

Wystawa w Dunfermline wzbudziła duże zainteresowanie szkockiej publiczności, co zaowocowało zaproszeniem polskich artystów latem roku następnego do udziału w 115 dorocznej ekspozycji Royal Scottish Academy w Edynburgu. Polacy pokazali 74 prace (na 729 wystawionych) malarzy, rzeźbiarzy i architektów takich jak: A. Żyw, S. Kowalczewski, K. Skrzypecki, Z. Ruszkowski, A. Wasilewski, H. Gotlib, M. Żuławski, F. Topolski, E. Wiczorek, A. Wart (A. Bunsch), E. Horodyński, E. Jakubowski, S. Mięka, O. Jastrzebski, J. Sekalski, J. Faczyński, W. Kasperski, J. Żakowski, T. Rytarowski, J. S. Pałowski, C. Kopeć, R. Soltyński, S. Jankowski, T. Sieczkowski, B. Szmidt, S. Tyrowicz, Z. Borysowicz, W. Lalewicz, B. Rudzki¹³⁸. Obecność Polaków w „salonach letnich i jesiennych w Szkocji”, tj. wystawach Royal Scottish Academy i National Gallery, w latach 1941–1947 była najbardziej znaczącym wkładem sztuki polskiej w kulturę szkocką czasu wojny. Obecność ta jednak malała z każdym rokiem: latem 1943 r. w 117. wystawie wzięli udział tylko Jadwiga Walker, Z. Kruszelnicka, Z. Haupt, O. Jastrzebski, J. Faczyński, Z. Ruszkowski, S. Przespolewski, Brochwicz-Lewiński, Dzierminowicz, Żyw i Szwarz¹³⁹, a w „salonie jesiennym” wystawili ponadto: Gotlib, Żuławski, Mars, Natanson, W. Sadowska-Wanke, H. Korn, G. Kamińska, K. Sadowska, Kulesza, W. Mirecki, B. Leśniewicz, E. Horodyński¹⁴⁰. W roku 1947 na 121. wystawie Royal Scottish Academy znalazły się już tylko trzy prace mieszkających w Szkocji artystów — dwa rysunki S. Przespolewskiego i rzeźba W. Kasperskiego¹⁴¹.

Obecność żołnierzy wielu sojusznicznych armii na ziemi szkockiej, wśród których Polacy stanowili większość, powodowała, że organizacja wydarzeń artystycznych spadła w dużej części na dowództwo wojsk polskich w Szkocji. W roku 1941, we współpracy z The British Council, władze wojskowe zorganizowały wystawę malarzy, rzeźbiarzy i rysowników sojusznicznych armii — żołnierzy i cywilów. Wystawa odbywała się niemal równocześnie z „salonem letnim”, w budynku sąsiadującym z Royal Scottish Academy — w National Gallery of Scotland. Ekspozycja w szkockiej galerii narodowej pt. „Exhibition of Works by Artists of our Allies”, otwarta 30 maja, zgromadziła prace artystów z Belgii, Czechosłowacji, Francji, Grecji, Jugosławii, Holandii, Norwegii i Polski, przy czym autorstwa polskiego była ponad połowa (259) wśród 428 prac artystów „narodów sprzymierzonych”¹⁴². Na wystawach znalazły się obrazy, rysunki i rzeźby m.in.: Mieczysława Podgrabińskiego, Zdzisława Ruszkowskiego, Aleksandra Żywa, Witolda Marsa, Józefa Natansona, Jerzego Faczyńskiego, Hima, Rajmunda Kanelby, Stefanii Gorczyńskiej, Marka Szwarca, Zygmunta Haupta, Romana Soltyńskiego i Oktawiana Jastrzebskiego.

Analogiczna ekspozycja malarzy „sojuszników”, uzupełniona o prace artystów mieszkających w Londynie, przygotowana została rok później w londyńskiej National Gallery, z której ścian zdjęto prace muzealne. Recenzentka — Teresa Jeleńska — pisała w marcu

¹³⁷ H. Bartnicka-Górska, J. Szczepińska-Tramer, *W poszukiwaniu światła, kształtu i barw. Artysty polscy wystawiający w Salonach paryskich w latach 1884–1960*. Warszawa 2005 s. 315.

¹³⁸ W. Cz., *Edinburgh as a Polish Art Center*, s. 14.

¹³⁹ [T. Jeleńska] Jel., *Salon i sala odczytowa*, *Dziennik Polski* 1943 nr 875 s. 3.

¹⁴⁰ *Taż*, *Salon jesienny w Edynburgu*, *Dziennik Polski* 1943 nr 1030 s. 3.

¹⁴¹ W. Cz., *Edinburgh as a Polish Art Center*, s. 14.

¹⁴² *Malarze polscy w Edynburgu*, *Wiadomości Polskie Polityczne i Literackie* 1941 nr 35 s. 4; *Exhibition of works by artists of our allies: Belgium, Czechoslovakia, France, Greece, Jugoslavia, Netherlands, Norway, Poland*. Under the Auspices of The British Council, May 1941. National Gallery of Scotland, Edinburgh 1941.

1942 r.: „W National Gallery panoszy się teraz wojna”¹⁴³. W wystawie wzięli udział: Marek Szwarz, Kuszelnicka-Langowska, Wart (Bunsch), Skrzypecki, Żyw, Mars, Ruszkowski, Jastrzębowski, Jakubowski, Paprotny, Klocek, Sterling, Żuławski, Henelt, Grotowski, Natanson, Turyn, Faczyński, Haupt, Topolski, Gleb-Kratochwil, Wasilewski, Mikula i Kowalczewski.

Wielki sukces propagandowy odniosła w latach 1941–1943 wystawa 170. prac pięciu polskich artystów-żołnierzy z 10. Brygady Kawalerii Pancerniej stacjonującej w Szkocji: Zygmunta Haupta, Stanisława Mikulę, Andrzeja Warta (Buncha), Antoniego Wasilewskiego i Aleksandra Żywa¹⁴⁴. Zorganizowana w sierpniu 1941 r. przez Ministerstwo Informacji rządu polskiego miała krążyć po Wielkiej Brytanii. Pokazywana była w Edynburgu, Glasgow i Londynie, gdzie ekspozycję połączono z odczytem Henryka Gotliba, oraz w małych miastach na prowincji i w jednostkach wojskowych¹⁴⁵.

W marcu 1942 r. miała miejsce w Edynburgu, w National Gallery of Scotland wielka wystawa fotograficzna pn. „Through Polish Eyes” obejmująca fotografie artystyczną i dokumentalną lat wojny. Wydany katalog informuje, że współorganizatorem wystawy było Edinburgh Photographic Society, a patronat objął British Council¹⁴⁶. Ekspozycja „objechała” w ciągu roku 15 miast w całej Wielkiej Brytanii.

Wśród licznych wystaw czasu wojny wymieńmy dla przykładu recenzowaną w prasie polskiej ekspozycję w lokalu YMCA przy dworcu Charing Cross w lutym 1943 r. z udziałem Gotliba, Kopera i Konarskiej¹⁴⁷. Godny odnotowania był także udział malarzy polskich w „salonie letnim” w Royal Academy of Arts przy Piccadilly. Wśród przeszło tysiąca prac malarzy i rzeźbiarzy — głównie brytyjskich — pokazano dzieła R. Kanelby, T. Kopera, Herberta Markiewicza, Marii Seyda, F. Topolskiego i M. Żuławskiego¹⁴⁸.

Najgłośniejszą polską wystawą czasu wojny była ekspozycja zorganizowana między 19 stycznia a 2 lutego 1944 r. przez The Society of Polish Artists in Great Britain w salach The Allied Circle w Londynie. 20 malarzy i rzeźbiarzy polskich pokazało dorobek artystyczny powstały po 1939 r. W wystawie wzięli udział: A. Dynaburska, H. Gotlib, Z. Haupt, J. Henelt, R. Kanelba, J. Konarska, B. Michałowska, S. Mikula, J. Natanson, T. P. Potworowski, HOG (Helena Okołowicz-Oneszczyk), Z. Ruszkowski, R. Szturm de Sztrem, F. Topolski, M. Żuławski, A. Żyw.

Najpewniej ostatnią wystawą żołnierską był udział polskich artystów w mundurach w ekspozycji sztuki i zdobnictwa 1. Korpusu Brytyjskiego w początkach 1947 r. w Iserlohn w Szkocji. Polacy — żołnierze 1. Dywizji Pancerniej, która wchodziła w skład korpusu brytyjskiego — zdobyli dziewięć pierwszych nagród na tej wystawie: w dziale malarstwa pierwszą nagrodę otrzymała Tarpowa, a w dziale rysunku — S. Repeta¹⁴⁹.

¹⁴³ *Allied nations art exhibition for the forces*. London 1943 s. 19; [T. Jeleńska] Jel., *Oblicze wojny*, *Dziennik Polski* 1942 nr 523 s. 3; H. Gotlib, „*Forces Exhibition*” w *Londynie*, *Polska Walcząca* 1942 nr 14/15 s. 5; [T. Jeleńska] Jel., *Wystawa sprzymierzonych*, *Dziennik Polski* 1942 nr 564 s. 3.

¹⁴⁴ *The art of five Polish soldiers serving with the 10th Polish Mech. Cavalry Brigade*. Catalogue. Great Britain [1942].

¹⁴⁵ [A. Wasilewski] Tony, *Wystawa Pięciu*, *Dziennik Polski* 1943 nr 878; H. Gotlib, *Polski miesiąc w Leicester*, *Polska Walcząca* 1942 nr 51 s. 3.

¹⁴⁶ *Through Polish eyes. Exhibition of Polish artistic and record photographs under the patronage of the British Council and with help of the Edinburgh Photographic Society, National Gallery of Scotland, Edinburgh, from 6th to 29th March 1942*. [Edinburgh 1942].

¹⁴⁷ E. Markowa, *Sztuka dla żołnierzy z udziałem artystów polskich*, *Dziennik Polski* 1943 nr 796 s. 3.

¹⁴⁸ [A. Wasilewski] T., *Salon letni*, *Dziennik Polski* 1943 nr 873 s. 5.

¹⁴⁹ *Sukces I Dywizji Pancerniej na wystawie I Korpusu Brytyjskiego*, *Przegląd Polski* 1947 nr 3 s. 54.

Wielki sukces odniosła w Londynie ekspozycja malarstwa H. Gotliba, M. Żuławskiego i rzeźby T. Kopera, zorganizowana pomiędzy 8–30 września 1942 r. w Agnews Gallery na Old Bond Street, w której przed wojną wystawiał zazwyczaj Topolski¹⁵⁰.

W październiku 1944 r. miała miejsce zbiorowa „Polish Exhibition”, która się odbywała w Graves Art Gallery w Sheffield¹⁵¹. Katalog tej ekspozycji wymienia prace artystów polskich zamieszkałych w Londynie przed 1939 r., jak i emigrantów wojennych. Większość była w tym czasie członkami Związku Zawodowego Artystów Plastyków Polskich w Wielkiej Brytanii. Pokazano prace m.in. Gotliba, Kopera, Natansona, Kosowskiego, Ruskowskiego, Topolskiego, Żuławskiego¹⁵².

Przez wiele lat powojennych jedyną instytucją regularnie organizującą polskie wystawy i interesującą się rozwojem i dorobkiem polskiego malarstwa w Wielkiej Brytanii była Polska YMCA w Londynie. W sali wystawowej YMCA na Bayswater (nieдалeko od Paddington) odbywały się wystawy malarzy początkujących, jak i dojrzałych. Ponadto, z ramienia YMCA, jeszcze w latach 60. co niedziela odbywały się wycieczki po galeriach londyńskich dla Polaków zainteresowanych poznawaniem sztuki. Przewodnikiem po wystawach był z reguły Marian Bohusz-Szyszko, który korzystał z gościnności YMCA prowadząc w ich lokalu zajęcia i wystawy Studium Malarstwa¹⁵³.

W roku 1949 powstała Oficyna Poetów i Malarzy, której znak graficzny zaprojektował Zygmunt Turkiewicz. OPIM miała być swego rodzaju „komuną”, spółdzielnią, warsztatem pracy pisarzy i malarzy, w którym poeci, prozaicy i graficy współuczestniczyliby w tworzeniu własnych książek. Statut Oficyny, opracowany przez Czesława Bednarczyka, zakładał udział finansowy „członków” owej spółdzielni w postaci składek i ponoszeniu kosztów kolportażu wydawnictw, i to najpewniej zdecydowało, że tylko kilku malarzy zdecydowało się na bliższą współpracę z nowym wydawnictwem. W roku 1950 Bednarczyk, dzięki współpracy z Stanisławem Gliwą rozpoczął wydawanie książek w Mabledon Park, gdzie wówczas pracowali. Różnica poglądów obu drukarzy na rolę ilustracji w książce spowodowała rozejście się po wydaniu jedynie kilku wspólnych tomów. Gliwa kontynuował działalność drukarni pod swoim nazwiskiem, a OPIM usamodzielniała się współpracując z innymi grafikami. Dla kilku plastyków była to okazja do wydawania tek własnych grafik lub ilustrowania książek przyjaciół. „Zatrudnienie”, czy raczej możliwość publikacji własnych prac, znaleźli w OPIM m.in.: Z. Turkiewicz, M. Kościalkowski, M. Bohusz-Szyszko, A. Werner, Krystyna Herling-Grudzińska i S. Baran. Dwóch innych miało możliwość wydania własnych książek artystycznych: T. Piotrowski i F. Topolski¹⁵⁴. Pomimo silnych związków z artystami z „Grupy 49” — wyrażonymi m.in. przez drukowanie ich prac w rubrykach OPIM w prasie — nie ukazał się planowany w 1952 r. album-teka rysunków „Grupy”¹⁵⁵.

Dorobek grafików i rysowników polskich, typografów, ilustratorów książkowych i prasowych, a także autorów specyficznych form wydawniczych, takich jak „Chronicle” F. Topolskiego, stanowi ważny wkład w dorobek artystyczny „polskiego Londynu”. W stolicy Wielkiej Brytanii działało w okresie powojennym kilkanaście dużych oficyn wydawniczych, których dorobek liczony jest w setkach, a nawet tysiącach tytułów. Opracowaniem graficznym książek polskich zajmowali się z reguły Polacy, wśród nich wybitni malarze, rysownicy

¹⁵⁰ *Catalogue: Henryk Gotlib, Marek Żuławski, Tadeusz Koper, 8th–30th September 1942*. [London 1942]; [T. Jeleńska] Jel., *Gotlib, Żuławski, Koper*, *Dziennik Polski* 1942 nr 670 s. 3.

¹⁵¹ *Adam Kosowski. Murals and paintings*, s. 126.

¹⁵² *Wystawa malarzy polskich*, *Polska Walcząca* 1944 nr 6(204).

¹⁵³ B. Czaykowski, B. Sulik, *Polacy w Wielkiej Brytanii*, s. 335.

¹⁵⁴ J. Kryszak, M. A. Supruniuk, *Oficyna Poetów i Malarzy 1949–1991*. Toruń 1992 s. 17.

¹⁵⁵ *Oficyna Poetów i Malarzy*, *Życie* 1952 nr 4 s. 3; M. Bohusz-Szyszko, *Plastyka*, *Życie* 1952 nr 4 s. 4.

czy graficy, dla których przygotowanie ilustracji lub zaprojektowanie okładki było działalnością grzesznościową lub przypadkową. Wśród takich artystów wymienić należy S. Frenkla, projektującego okładkę do książki Mariana Pankowskiego w OPIM, Z. Turkiewicza — okładka do wierszy Jana Olechowskiego (OPIM), A. Kossowskiego, projektującego okładki dla Jerzego Kossowskiego, S. Kossowskiej, Antoniego Bogusławskiego i książek rocznicowych „Wiadomości”, A. Wernera, współpracującego przez pewien czas z Polską Fundacją Kulturalną, czy S. Knappa, który zaprojektował książkę Stanisławy Kruszelnickiej *Dziwy życia* (Veritas 1948). W większości wypadków autorami okładek i ilustracji byli plastycy mniej lub w ogóle nieznanymi z działalności wystawienniczej — wyspecjalizowani w tej formie ekspresji artystycznej. Do tej grupy grafików i rysowników należą: S. Gliwa (Gryf, Oficyna S. Gliwy, PFK, Veritas, „Dziennik Polski”), Tadeusz Terlecki (Gryf, PFK, Veritas, Orbis, B. Świdorski), Janina Chrzanowska (Instytut Sikorskiego, PFK, Veritas), Danuta Laskowska (OPIM, PFK, Veritas), Andrzej Krauze (Kontra, Aneks), W. R. Szomański (Libella, PFK), Grzegorz Sowula (PFK), Irena Ludwig (PFK, Veritas), Jerzy Faczyński (Veritas), Maria Skińska (PFK), Tadeusz Orłowicz (Gryf, PFK)¹⁵⁶.

W połowie 1951 r. londyńskie koło Zrzeszenia Studentów Polaków Zagranicą zorganizowało niewielką ekspozycję sztuki studentów polskich w Wielkiej Brytanii. Wystawa nie była specjalnym sukcesem artystycznym — raczej wydarzeniem społecznym i towarzyskim — jednak po roku okazało się, że liczba studentów chętnych pokazać swoje prace znacznie wzrosła. Celem kolejnych ekspozycji była wymiana doświadczeń oraz swego rodzaju wzajemna organizacja środowiska młodych artystów, w mniejszym stopniu promocja wartości artystycznych. Inne wystawy, prezentujące prace artystyczne studentów sztuki, architektury i wzornictwa przemysłowego, organizowane były w Instytucie Historycznym im. gen. Sikorskiego lub Domu Kombatanta, w którym Zrzeszenie miało swoją siedzibę, do końca lat 50., a nawet dłużej, choć w po 1955 r. działalność wystawową przejęło Stowarzyszenie Polskie na Uniwersytecie Londyńskim¹⁵⁷. Duży oddźwięk w prasie emigracyjnej miała zwłaszcza III Doroczna Wystawa Prac Studentów Sztuki w roku 1953. Z około 3000 studentów Polaków i polskiego pochodzenia, aż 250 studiowało w tym okresie sztukę bądź architekturę na wyższych uczelniach w Wielkiej Brytanii. Selekcji nadesłanych prac dokonali Topolski i Pacewicz, co zapewne zagwarantowało wysoki poziom. Wśród artystów czynnych w latach późniejszych zadebiutowali wówczas Głuchowska i Giercuszkiewicz¹⁵⁸.

Nie ulega wątpliwości, że wystawy polskie, zbiorowe i indywidualne, w polskich galeriach lub budynkach posiadających sale galeryjne, były jedynym sposobem w miarę stałej obecności sztuki polskiej w środowisku społeczności emigracyjnej i środowisku brytyjskim. W największych galeriach angielskich Polacy wystawiali rzadko, jeszcze rzadziej w zbiorowych wystawach artystów brytyjskich organizowanych przez Royal Academy of Arts, Royal Society of Artists, London Group czy inne organizacje i stowarzyszenia. Z największych galerii brytyjskich, w których wystawiali Polacy po 1945 r., Frenkiel wymienia: Wimpel & Fils (Adler, Potworowski, Żuławski, Kościalkowski), Zwemmer (Łączyński)¹⁵⁹. Wśród wielkich muzeów szczególne znaczenie miały wystawy w Victoria & Albert Museum, ale udział w nich Polaków był sporadyczny (Potworowski,

¹⁵⁶ *Okładki książek polskich w Anglii* [katalog wystawy oprac. przez J. L. Englerta]. Londyn 1981.

¹⁵⁷ B. W., *Nie od razu Kraków zbudowano*, *Życie Akademickie* 1952 nr 6/7 s. 2; [notatka], *Życie Akademickie* 1953 nr 4 s. 8; B. Czaykowski, B. Sulik, *Polacy w Wielkiej Brytanii*, s. 539.

¹⁵⁸ M. Wróblewski, *Wystawa prac polskich studentów sztuki*, *Życie* 1953 nr 20 s. 3.

¹⁵⁹ S. Frenkiel, *Polskie malarstwo*, s. 122.

Żuławski)¹⁶⁰. W roku 1960 miała miejsce też jedyna wystawa polska w Buckingham Palace; F. Topolski ozdobił swoimi freskami jedną z sal pałacu królewskiego.

Zupełnie sporadycznie Polacy brali udział w wystawach angielskich poza Wielką Brytanią. Trzeba jednak zaznaczyć, że od początku lat 50. stale rosła liczba niewielkich wystaw w małych prywatnych galeriach i domach aukcyjnych, w których uczestniczyli artyści polscy indywidualnie lub wspólnie z malarzami i rzeźbiarzami brytyjskimi. Polacy byli też obecni w dużych wydarzeniach artystycznych na Wyspach Brytyjskich, takich jak „South-Bank Exhibition” czy Międzynarodowy Festiwal Teatralny w Edynburgu¹⁶¹. Obecność ta była na tyle znacząca, że z końcem lat 50. i na początku 60. recenzenci opisując polskie wydarzenia kulturalne zauważali: „jeżeli idzie o wystawy plastyków polskich, to trudno wprost nadażyć z ich wynotowywaniem”¹⁶², „żyjemy w prawdziwym kalejdoskopie wystaw polskich artystów plastyków”¹⁶³, „posypały się polskie wydarzenia artystyczne”¹⁶⁴, „nieprzerwany łańcuch wystaw i pokazów”¹⁶⁵, „w zakresie sztuk plastycznych trwa nieustający ciąg inauguracji wystaw artystów polskich”¹⁶⁶.

Organizowane przez APA roczne wystawy plastyków polskich, ze względu finansowych głównie z Wielkiej Brytanii, stanowiły od końca lat 60. jedyną okazję do konfrontowania ich dorobku artystycznego. Od 1968 ekspozycja powiązana została z przyznawaną przez Romana Garby-Czerniawskiego „The Garby Prize” (Garby Award) dla najlepszego wystawcy (medal i opłacenie kosztów indywidualnej wystawy)¹⁶⁷. Laureatami pierwszych medali zostali: K. Dźwign, W. Fusek-Forosiewicz, M. Bohusz--Szyszko, Magda Sawicka, Z. Turkiewicz, Ewa Rusiecka, S. Witorzeniec, J. Baranowska i T. Znicz-Muszyński¹⁶⁸.

W połowie lat 60. liczba wydarzeń plastycznych z udziałem Polaków w Wielkiej Brytanii ustabilizowała się. Stały jej elementami były: roczna wystawa malarzy i rzeźbiarzy zrzeszonych w APA, ekspozycja dorobku uczniów i absolwentów Studium Malarstwa Stalugowego oraz wystawa dorobku Stowarzyszenia Fotografików. Każdego roku mniejsze lub większe wystawy polskie — indywidualne, zbiorowe lub z udziałem Polaków — organizowały galerie polskie: Grabowskiego, Drian Gallery i Cassel Gallery, oraz polska YMCA w Sali Klubowej. Każdego roku odbywały się też zbiorowe ekspozycje brytyjskich ugrupowań artystycznych, do których należeli Polacy, w tym zwłaszcza London Group, Free Painters Group i National Art Society. Do wymienionych wyżej dodać należy indywidualne wystawy dorobku najwybitniejszych malarzy i rzeźbiarzy polskich żyjących na emigracji, takich jak Topolski, Żuławski, Ruszkowski, Kossowski, Knapp, Black, Koper, Nałęcz, Baranowska (oraz coraz liczniejsi w tym okresie malarze z Polski) w mniejszych i większych galeriach na terenie całej Wielkiej Brytanii. Można zaryzykować pewną ocenę statystyczną, wg której w okresie tym w ok. 20 wydarzeniach brało udział prawie 80 artystów plastyków polskich (niektórzy w kilku rocznie)¹⁶⁹.

¹⁶⁰ [J. Ostrowski] (n), *Polskie życie kulturalne*, Orzeł Biały 1961 nr 1 s. 3.

¹⁶¹ A. Drwęska, *Półroczny bilans malarstwa*, Orzeł Biały 1951 nr 38 s. 3; W. S-ki, *Polskie życie kulturalne*, Orzeł Biały 1957 nr 37 s. 3.

¹⁶² [J. Ostrowski] (n), *Polskie życie kulturalne*, Orzeł Biały 1957 nr 50 s. 3.

¹⁶³ Tenże, *Polskie życie kulturalne*, Orzeł Biały 1959 nr 16 s. 5.

¹⁶⁴ Tenże, *Polskie życie plastyczne*, Orzeł Biały 1956 nr 11 s. 3.

¹⁶⁵ Tenże, *Polskie życie kulturalne*, Orzeł Biały 1961 nr 25 s. 3.

¹⁶⁶ Tenże, *Polskie życie kulturalne*, Orzeł Biały 1961 nr 1 s. 3.

¹⁶⁷ *Association of Polish Artists in Great Britain — 7–25 October 68* [folder wystawy] Drian Gallery.

¹⁶⁸ B. O. Jeżewski, *Polski Londyn / Polish guide to London 1973/1974*. Londyn 1973 s. 89;

B. O. Jeżewski, *Polski Londyn / Polish guide to London 1976*. Londyn 1976 s. 94.

¹⁶⁹ J. Ostrowski, *Życie kulturalne polskiego Londynu*, Orzeł Biały 1966 nr 2 s. 43–45; J. W., *Letnia wystawa w Cassel Gallery*, Kronika 1964 nr 31 s. 2.

Wiele inicjatyw związanych z promocją sztuki polskiej na emigracji wykazywali młodzi pisarze, publicyści i wydawcy, skupieni wokół czasopism studenckich i absolwentckich takich jak „Życie Akademickie”, „Merkuriusz Polski” i „Kontynenty” oraz Zrzeszenia Studentów Polaków Zagranicą. W początku lat 50. organizowali oni wystawy sztuki studentów szkół artystycznych, ale spotkali się z zarzutem, że nie mają szacunku dla kultury polskiej. Próbą pogodzenia tradycji z „nowoczesnością” był dodatek artystyczny do „Merkurjusza Polskiego”. W kilku numerach czasopisma z pierwszej połowy 1956 r. ukazywał się „Szkicownik Kresowy” Mariana Kratochwila w formie osobnych tablic oraz rysunków w tekście¹⁷⁰. W początku lat 60. grupa pisarzy skupionych wokół czasopisma „Kontynenty” prowadziła w Londynie Klub „Piątego Koła”, skupiający osoby „wyobcowane z emigracyjnego środowiska kulturalnego”. Jednym z założycieli Klubu był Zdzisław Broncel. Wśród osób uczestniczących w zebraniach klubu byli liczni malarze, wśród nich regularnie bywali: S. Frenkiel i A. Werner¹⁷¹.

We wrześniu 1970 r., przy okazji Kongresu Współczesnej Nauki i Kultury Polskiej na Obczyźnie, sekcja sztuk plastycznych Kongresu przygotowała dwie duże wystawy sztuki współczesnej artystów plastyków polskich żyjących poza krajem: w Imperial College przy Exhibition Road (9–12 września) oraz tę samą ekspozycję w POSK-u (15 września – 6 października). Pokazano na nich prace prawie 60 artystów polskich z całego „emigracyjnego” świata — wyłącznie malarstwo sztalugowe. Z Anglii pokazano prace: Baranowskiej, Beutlicha, Bohusza-Szyszko, Bobrowskiego, Karoliny Borchardt, Krystyny M. Czelnay, Dobrowolskiego, Barbary Domańskiej, Dźwiga, Frenkla, Władysława i Ireny Fusek-Forosiewiczów, Głuchowskiej, Gotliba, Andrzeja Grabowskiego, Ewy Ilnickiej, Ireny Jakubowskiej, Karczewskiej, Kłosia, Korn, Kossowskiego, Kościalkowskiego, Rolanda A. Łubieńskiego-Wentworth, Haliny Martin, Naleczowej, Piesowockiego, Piwowara, Anny Przyłęckiej, Stanisława Reychana, Marii Rogoyskiej, Ruszkowskiego, Stasi Stachowicz, Stockiego, Sukiennickiej, Szomańskiego, Terleckiego, Turkiewiczza, Tadeusza Wąsa, Wernera, Stanisławy Witorzeniec, Zielińskiego, Znicz-Muszyńskiego. Osobny katalog pn. *Polska sztuka współczesna na Obczyźnie* ukazywał, niestety, czarno-białe ilustracje ich prac. Z niezrozumiałych powodów zabrakło na wystawie malarstwa Topolskiego, Żuławskiego i kilku innych malarzy starszego pokolenia¹⁷². Kolejny Kongres w 1985 r. był również okazją do wystawy, a nawet kilku osobnych ekspozycji¹⁷³.

W połowie lat 70. powstała w Londynie z inicjatywy Ewy i Stanisława Rusieckich Konfraternia Artystów Polskich w Wielkiej Brytanii¹⁷⁴. Znalazła opiekę w POSK-u, gdzie realizowane były wszystkie wydarzenia artystyczne. Jednym z najgłośniejszych była wielka wystawa plastyków 3–11 maja 1975 r. w Sali Rautowej POSK. Pokazano na niej ponad 150 eksponatów (malarstwo, rysunek, fotografia i rzeźba) następujących artystów: S. Baran, Wojciech Cichocki (rysunek), Eugeniusz Kokosiński (foto), D. Kozłowska-Głuchowska, Irena Kuhn (rzeźba papierowa), Stefan Legeżyński, W. Marynowicz (fotografie), Maria Aniela Pawlikowska, Maria Luisa Pawlikowska (grafika), Maria Rajecka (grafika), Maria Rogoyska (tkaniny), Ewa Rusiecka, Stanisław Rusiecki, Maria Dowling-Skiubińska, Jerzy Stocki (rzeźba), Helena Waszczukowa, S. Witorzeniec, Barbara Zieliń-

¹⁷⁰ *Merkuriusz Polski* 1956 nr 2 s. 1; nr 5, tablica.

¹⁷¹ B. Czaykowski, B. Sulik, *Polacy w W. Brytanii*, s. 365.

¹⁷² *Polska sztuka współczesna na Obczyźnie / Contemporary art by Polish artists abroad*. Londyn 1970.

¹⁷³ *Prace Kongresu Kultury Polskiej*, t. I, s. 59–76.

¹⁷⁴ Cz. Bednarczyk, *W: podmostowej arkadzie*. Londyn 1988 s. 105.

ska. Konfraternia organizowała także wystawy indywidualne: w 1980 r. urządzono ekspozycję malarstwa Jadwigi Rostowskiej i rzeźb Czesława Kelsey-Koładyńskiego¹⁷⁵.

Rok 1981, to krótki okres flirtu artystów krajowych i emigracyjnych. Większa swoboda wypowiedzi artystycznej oraz ułatwienia w otrzymaniu paszportu spowodowały, że w polskich galeriach w Londynie czy Paryżu możliwe były wystawy malarzy mieszkających w Polsce. Wśród licznych wspólnych inicjatyw wymienić można np. konkurs „AK w sztuce” rozstrzygnięty w marcu 1981 r. w Londynie. Jury, pod przewodnictwem M. Bohusza-Szysko i Z. Ruszkowskiego, przyznało cztery wyróżnienia: po dwa dla artystów z Polski i z emigracji. Wyróżnienia otrzymali M. Łączyński i J. Stocki.

Przygotowany z rozmachem Kongres Kultury Polskiej na Obczyźnie w 1985 r. ujął w programie kilka wydarzeń artystycznych z różnych dziedzin. Były to m.in. koncerty muzyczne, przedstawienia teatralne, trzy wystawy bibliofilskie — pamiętników emigracyjnych, ekslibrisów emigracyjnych i okładek książek polskich wydanych na obczyźnie, wystawa filatelistyczna oraz wystawa dorobku 35-lecia Stowarzyszenia Fotografików Polskich¹⁷⁶. Najważniejszym przedsięwzięciem artystycznym była — jak się wydaje — ekspozycja malarstwa, grafiki i rzeźby 62 artystów zamieszkałych na terenie Wielkiej Brytanii pn. „Polska sztuka współczesna na obczyźnie”, pokazywana w Galerii POSK między 14 a 20 września. Ograniczenie ekspozycji wyłącznie do dzieł sztuki powstałych na Wyspach Brytyjskich wynikało z względów finansowych i technicznych¹⁷⁷.

Należy dodać, że również przy okazji Kongresu Kultury Polskiej na Obczyźnie w sierpniu 1995 r. miała miejsce w Galerii POSK wystawa malarstwa i rzeźby prawie 50 artystów emigrantów¹⁷⁸.

ZAKOŃCZENIE

Niniejszy szkic jest zaledwie wstępem do opisu zjawiska niezwykle bogatego i złożonego. Dzięki wieloletnim zabiegom i staraniom udało się w ciągu ostatnich 10 lat zgromadzić w toruńskim Archiwum Emigracji w Bibliotece Uniwersyteckiej obszerną i unikatową dokumentację życia, działalności i dorobku ponad 800 artystów plastyków, fotografików i architektów polskich i polskiego pochodzenia mieszkających, wystawiających i tworzących na Wyspach Brytyjskich w całym XX w. Zebrany materiał dokumentacyjny, na który składają się zarówno całe archiwa artystyczne, fragmenty spuścizn po malarzach, wielkie kolekcje dzieł sztuki, jak i pojedyncze prace malarskie, rzeźbiarskie czy graficzne, dokumenty dotyczące polskich galerii, ugrupowań i wydawnictw artystycznych oraz historyków sztuki, a także teki wycinków prasowych i wyimków z książek, zbiór katalogów, plakatów i folderów wystawowych oraz pamiętki po plastykach jest porządkowany i uzupełniany o materiały kopiowane w polskich archiwach, muzeach, galeriach i zbiorach prywatnych. W Archiwum Emigracji trwają prace nad przygotowaniem słownika plastyków polskich w Wielkiej Brytanii, ale już teraz zebrany materiał archiwalny stanowi ważne źródło do studiów nad biografiami poszczególnych osób.

¹⁷⁵ *Plastyka*, Przegląd Powszechny 1980 nr 9 s. 24.

¹⁷⁶ *Prace Kongresu Kultury Polskiej*, t. I, s. 59–76; *Wystawa retrospektywna Stowarzyszenia Fotografików Polskich, Polska YMCA, Londyn 1950–1985*. [Katalog wystawy]. Londyn 1985; J. L. Englert, *Ex-libris polski na obczyźnie*. [Katalog wystawy]. Londyn 1985.

¹⁷⁷ J. Baranowska, *Polska sztuka współczesna na Obczyźnie*, [w:] *Prace Kongresu Kultury Polskiej*, t. I, s. 67.

¹⁷⁸ *Forma i kolor / Form and colour. Wystawa sztuk plastycznych*, ed. by J. Baranowska and S. Frenkiel. London 1995.

W roku 1964, w „Tygodniu Polskim”, S. Frenkiel napisał:

Za 40 lat będą o nas monografie pisać, prace magisterskie poświęcać i na śmietnikach i strychach szukać materiałów. Kiedyś historia będzie to społeczeństwo sądzić nie osiągnięciami polityków i żołnierzy, ale na podstawie sztuki i literatury, którą ono pozostawiło¹⁷⁹.

Minęło 40 lat od tamtego momentu, a jedynym wymiernym efektem wzrostu zainteresowania studiami nad sztuką plastyków z Anglii są prace magisterskie powstałe na seminarium prof. Jana W. Sienkiewicza na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, poświęcone sztuce F. Topolskiego, J. Baranowskiej, H. Nałęcz i Drian Gallery, M. Żuławskiemu i zbiorom sztuki polskiej w Londynie, oraz na seminarium prof. Krzysztofa Pomiana w Katedrze Historii Sztuki i Kultury UMK w Toruniu, poświęcone A. Kossowskiemu, A. Wernerowi, L. Piesowockiemu, S. Gliwie i M. Kratochwilowi.

¹⁷⁹ S. Frenkiel, *Po wystawie „Dwa światy”*, [w:] tegoż, *Kozuchy w chmurach*, s. 202.